



Nulina

Rekomendacje z Serca

CZYLI OPINIE UCZESTNIKÓW DETOKSÓW
ORAZ INNYCH PROCESÓW





Nulina

Rekomendacje z Serca

CZYLI OPINIE UCZESTNIKÓW DETOKSÓW
ORAZ INNYCH PROCESÓW

2022



Dziękuję!

Dziękuję każdej pięknej i odważnej Istocie na mojej drodze, która zgodziła się przekroczyć swe uwarunkowania, te osobiste i świadomości zbiorowej, dzięki czemu mogła się zanurzyć w Prawdę na tego, Kim Jesteśmy. To z jednej strony nie jest łatwe, ale kiedy przekroczymy te sztuczne granice Umysłu, z radością odkrywamy swą rzeczywistą i autentyczną Moc.

Możemy wybrać Kryształową opcję dla tego Ciała, Ci którzy poczują to POWOŁANIE, z łatwością otrzymają wszelkie informacje i wsparcie.

Dziękuję moi kochani za tą wyjątkową Obecność,
kocham zawsze.

Nulina 

Informacje

Księga rekomendacji jest staje aktualizowana,
więc jeśli chcesz podzielić się swoim
doświadczeniem , napisz do nas na:

nulinatu@gmail.com

Tutaj możesz zakupić książki i audiobooki:

sklep.nulina.tu/ksiazki

Więcej o książkach

Tutaj możecie dołączyć
do kolejnych edycji detoxu

<https://kursy.nulina.tu>

O daty procesów pranicznych
i Kryształowe Ciało pytaj tutaj:

nulinatu@gmail.com



Opinie na temat detoksu





Dla mnie był to pierwszy detox. Nie ukrywam, że pierwsze dni były trudne, natomiast później było coraz przyjemniej, łatwiej, lżej. Odpadające programy, poskromione emocje, poznanie umysłu. Dla mnie najważniejsze było poczucie braku jakichkolwiek ograniczeń, prawdziwa jedność ze wszystkim, wszystko jest możliwe, jeśli tylko czegoś chcemy, pełna Wolność. Trudno nawet opisać słowami – trzeba to poczuć. Tak naprawdę uświadomienie wartości i znaczenia detoxu, dla mnie, poczułam wiele dni później, kiedy podejmowałam decyzję o dwóch bardzo ważnych i odważnych projektach dla mnie na ten rok, ułożyłam w całość, i nadałam kształt mojej nowej „profesji”, przed którą uciekałam, bo uważałam, że jestem za słaba, nie dam rady itp. Czuję i wiem, że to wszystko, co zaplanowałam jest możliwe. Detox, to wygrana sama ze sobą, ze słabościami, z brakiem wiary w siebie... Autentycznie rosną skrzydła. I co dla mnie bardzo ważne, ja bardzo „czuję” Nulinę i mam do Niej pełne zaufanie. Polecam z całego serca <3.

– Aneta



Ta przygoda z detoxem jest kolejną podróżą w głąb siebie. To jak podróż w nieznane. Miałam wrażenie, że z każdym oddechem, momentem, dniem, wraca świadomość tego, czego byłam nieświadoma. Ten proces pokazuje wszystkie iluzje, w jakie człowiek uwierzył - dotyczące jedzenia i nie tylko. W tym procesie nie chodzi o ciało (choć coraz fajniej wygląda pięknie się oczyszcza, młodziej jest lekkie i naprawdę otulone harmonią), tutaj najwięcej dzieje się w umyśle. Jak on tak bardzo chce rządzić, manipulować, kontrolować. Pojawia się cały wachlarz emocji, ale Nulinka jest mistrzynią w prowadzeniu i wspieraniu. Jest to cudny czas. I mam poczucie, że po zasmakowaniu tego stanu raz, powraca tęsknota, aby pozostać, a jak nie, to chociaż wracać za chwilę. Czuję, że serce prowadzi, bo widzi w tym lekkość i naturalność. Jestem ogromnie wdzięczna za ten proces.

– **Monika**



Szczerze zachęcam do wzięcia udziału w tym głębokim doświadczeniu. To była niesamowita podróż w głąb siebie. Wsparcie grupy i Nulinki jest nieocenione! Lęk towarzyszący tej podróży w nieznaną, ustępuje miejsca spokojowi i zaufaniu. Wszystko powoli się rozpuszcza. Na początku tej drogi ciało i rozpoznawanie jego potrzeb, ciekawość i ekscytacja powoli ustępują uważności, spokojowi i pewności siebie. Detox ciała jest wstępem do transformacji umysłu. Głęboka zmiana we mnie pozostała do teraz. Jest we mnie spokój i zaufanie do siebie. Jem połowę tego, co przed detoxem. Straciłam na wadze w trakcie detoxu, po czym poprawiłam wagę, ale nigdy nie wróciłam do poprzedniej wagi, a ta która jest niezmienna. Preferuję posiłki w formie płynnej. Zapominam o jedzeniu. Nie mam potrzeby jedzenia. Często pierwszy sok piję wczesnym popołudniem. Później zielony koktajl. Zazwyczaj jeden stały posiłek dziennie. O ile w ogóle. Nie ma we mnie lęku. Zyskałam wolność i spokój. Wyjeżdżając w podróż, w plener, nie potrzebuje niczego. Można nie jeść, można nie pić. Wolność nie ma ceny. Ulegam pokusom, ale świadomie. Jednak mogę je kontrolować. Jestem w drodze. Cdn...

Nulinko kochana, dziękuję.

— **Maria**



Może ktoś z Was myśli o oczyszczeniu ciała i umysłu? Osobiście zachęcam. Wczoraj minęły dwa tygodnie mojego oczyszczania na sokach. Czuję się dobrze, lekko, mam dużo energii, jasny umysł, spokój, cichą radość w sobie. Te dwa tygodnie wiele mi uświadomiły, poznałam swoje możliwości, jestem w kontakcie z moim ciałem, jakby w świadomym zespoleniu Duszy i ciała. Ten detoks, to dla mnie wprowadzenie w dietę surową. Moje ciało bardzo dobrze się czuje, przyjmując surowy pokarm. Wcześniej, przed detoksem myślałam o bariatrycznym, wiem, że jest to dla mnie możliwe, jednak jeszcze nie teraz. Najpierw etap surowy, soki i w związku z tym głębsze, dokładniejsze oczyszczanie, regeneracja, uzdrawianie organizmu. Popracuję z moim ciałem. To na ten moment. Co dalej objawi się. Poza tym, było fajnie. Czasem było ciężko, fizycznie czy emocjonalnie, bo to głęboki proces. Jednak wsparcie Nuliny, jej doświadczenie, wsparcie pozostałych osób, Miłość wzajemna, zrozumienie... dzielenie się sobą. Zwykle po kilku godzinach, czy na drugi dzień samopoczucie się zmieniało na radosne, pojawiała się przestrzeń pełna Miłości... Generalnie detoks CUD, zmiany są nieodwracalne...

KOCHAM!

– Hania







To było tak piękne i otwierające doświadczenie! Polecam wszystkim, którzy chcą wejść głębiej w siebie, poczuć swoje ciało i umysł :) Dla mnie był to niezwykły czas, piękna przygoda, znalazłam w sobie równowagę, która towarzyszy mi do teraz. Spotkania w grupach to cudowna energia, która była wielkim wsparciem, tak samo jak każde słowo Nuliny :). Dni zleciały łagodnie, a jednocześnie, każdy dzień był wyjątkowy i dawał odczucia wewnętrznej transformacji. Polecam!

– **Kasia**

Zapraszam na ten szczególny czas bycia ze sobą w sobie. Czas, gdzie ciało zaczyna na nowo oddychać, staje się lekkie, a różne przekonania oraz programy odpadają samoistnie. Jest to proces, więc bywa różnie z samopoczuciem, ale siła wsparcia Nuliny oraz całej grupy są ogromne. Dla mnie to cudowny przeskok w zupełnie inne wibracje.

– **Sylwia**



Cudowny to był czas, tyle nowości ze świadomości, tyle wolności z miłości, czuje jak moje ciało tęskni, do tego czasu oczyszczenia, więc powtórkę sobie robię. Umysł jeszcze skacze, jak szczekający ratlerek, ale go ugłaszczę i pójdziemy na spacerek :).

– Kasia

Z całego serca polecam detoks z Nuliną. Dzięki Twojemu wsparciu Nulina, oraz grupy, przekonałam się, że coś, co wydawało mi się niemożliwe, okazało się tylko moim ograniczeniem, które jestem w stanie łatwo pokonać z pozytywnymi dla siebie skutkami.

– Hanna

Detox z Nuliną, to najpiękniejszy prezent, jaki możesz podarować swojemu ciału, duszy, sercu i umysłowi. Harmonizowanie przestrzeni i Ukochanie Siebie na każdym poziomie, taki powrót do domu. Polecam z serca. Dziękuję Nulina. Kocham i przytulam.

– Ania H.



Detoks u Ciebie Nulina, to było coś zupełnie innego, niż moje wcześniejsze próby na własną rękę. Twoje zrozumienie proces w zachodzących i w ciele i w umyśle, twoje mądre wskazówki i wsparcie grupy sprawiło, że moja kompulsja przestała mną rządzić i jeśli umysł cokolwiek próbuje, to jestem w stanie od razu to rozpoznać i zareagować. Dzięki detoksowi czuję się zdrowa, szczęśliwa i bardziej kreatywna, także w pracy, z którą ze względu na wcześniejsze wypalenie miałam kłopoty. Cieszę się, że zaistniałaś w moim życiu, bo dzięki tobie mogłam spotkać i pokochać moje prawdziwe ja. Dziękuję tobie i całej grupie za wsparcie. Polecam gorąco wszystkim, aby odważyli się dać sobie ten piękny prezent. Polecam detoks, który w grupie jest łatwiejszy, niż się wydaje.

– Agnieszka

Detoks z Nuliną to coś, co po prostu trzeba samemu przeżyć. Nie da się opowiedzieć, jak to jest, bo dla każdego oznacza to, trochę coś innego. Trzeba tego doświadczyć samemu. To spotkanie z samym sobą, ze swoim umysłem, duszą i ciałem. To odkrywanie swojej prawdziwej natury. Ja już się szykuję na spotkanie w lutym.

– Ola



Gorąco polecam! To była jedna z najlepszych decyzji w życiu, by wejść w to wyzwanie i odkryć najlepszą wersję siebie; zdrowa, pewna siebie, oczyszczona, silna, uspokojona, w pełni swoich możliwości, z rozbudzoną kreatywnością i inspiracją do działania. Dziękuję Nuli.

– **Marysia**

Dla mnie ciekawe jest to, że DETOX z NULINĄ jest doświadczeniem, które kończy regulowanie nastroju jedzeniem. Cudowne jest doświadczyć, jak wiele radości ciało czerpie z owoców.

– **Ania P.**

Ja również polecam każdemu, kto chce zrobić detoks ciała, aby zrobić To w grupie z Nuliną. Ogromne wsparcie i Moc. Nigdy wcześniej, nie doszłam na samych sokach tam, gdzie doszłam teraz. Proces na wielu poziomach. A Tobie Nulinko, dziękuję za ten piękny, głęboki proces i włożone serce w to.

– **Angelika**







To niesamowite doświadczenie, które uwalnia tak dużo... dziękuję Nulinko z całego serca, że jesteś.

– Ewelina

Całym sercem polecam wszystkim 12 – dniowy detoks z Nulinką. To ogromna transformacja dla umysłu, ciała i ducha. Możliwość zobaczenia, Kim Naprawdę Jestem. Przejście takiego detoksu w grupie, przy ogromnym wsparciu i miłości Nuliny, również bezcenna. To jedno z moich najpiękniejszych i najcenniejszych doświadczeń życiowych.

– Kasia

Ja też całym sercem czuję wdzięczność, za te 12 niesamowitych dni, w poznawaniu siebie na nowo, z medytacją, oddechem, spotkaniami i rozmowami. Gdzie każdy nowy dzień, to nowa energia płynąca z sok w, przełamywania swych barier wewnętrznych i jasność umysłu.

Dziękuję Nulinko bardzo.

– Jola



Polecam z całego serca to cudowne i głęboko poruszające doświadczenie. Dotknięcie niemożliwego. Obudzenie na poziomie, którego nie można zapomnieć. Poznanie własnej mocy poza ograniczeniami. Dziękuję za cudowny czas. Już zawsze będę częścią tej nowej i mam nadzieję powiększającej się Rodziny.

– Alicja

Nulina- cudowna Boska Istota mająca ogromny dar transformacji ducha i ciała. Dla mnie “droga na skróty „do serca, miłości, prawdy, do siebie. Dziękuję Kochana. Z całego serca polecam ten proces.

– Ela

Bardzo polecam detoks z Nuliną. Dla mnie to był najtańszy, a jednocześnie najgłębszy proces oczyszczania. Z jednej strony jest to wspaniałe doświadczenie przekraczania swoich ograniczeń umysłu, a z drugiej prezent dla ciała w drodze do zdrowia, no, a przede wszystkim spotkanie się ze sobą, na najgłębszym poziomie.

– Iwona



Nuli, ja już teraz, po tym pięknym doświadczeniu, mogę powiedzieć jak bezcenne to jest spotkanie ze samym sobą. W taki prosty sposób- odpadają programy, fałszywe przekonania, nie tylko na temat jedzenia! Ten detox to przestrzeń dla Ciała, dla Umysłu i dla Serca dziękuje Ci kochana moja, ze stanęłaś na mojej drodze.

– Sara

Niesamowite doświadczenie, polegające na przełamaniu swoich barier. Proces przebiega w lekkości, dzięki wsparciu Nuliny. Każdy powinien podarować sobie taki czas, gdyż będzie to, procentować w przyszłości. Polecam z całego serca.

– Natalia

Na swojej drodze życiowej spotykamy różnych Ludzi. Na swojej drodze życiowej wybieramy dla siebie (i innych) różne historie. Jeśli chcesz spotkać się z ANIOŁEM (NULINA), jeśli chcesz przypomnieć sobie swoją anielską naturę, jeśli pragniesz podarować swojemu ciału, duszy, całej sobie prezent NIEZWYKŁY- ZDROWIE – TO Ten Detox jest DLA CIEBIE. JA DOŚWIADCZYŁAM I DZIEŁĘ SIĘ TYM, CO NAJLEPSZE. NULINKO, DZIĘKUJĘ ZA TO, ŻE JESTEŚ. I ZA KSIĄŻKI TWOJE.

– Anna B.



Nulino, tak bardzo Ci dziękuję, że nie tworzysz nowego programu, a pozwalasz, by Kryształowe Ciało objawiło się każdemu w jego doświadczeniu, tak jak ma (się objawić). Ojciec Klimuszko, opisał lecznicze działanie ziół, ale w praktyce najczęściej szedł na łąkę, czy do ogrodu i brał to, co czuł, że potrzebne tam, na dany moment. Gdy miałam kilka lat, mówiłam, że każdy człowiek to cały wszechświat. A Ty potrafisz to uszanować i prowadzisz do realizacji, które są dobre dla każdego, a nie – ludzą scenariuszem “dobrym dla każdego”. To się po prostu odbywa w Prawdzie lub wcale. Dziękuję, nie szukałam niczego mniej i nie będę już się oszukiwać. <3

– Magdalena Ch.

Za każdym detoxem, odkrywam siebie, odklejają się stare maski i staję się sobą... Nie ma nic piękniejszego, ważniejszego. Teraz tyle się wydarza, a ja uczę się widzieć to, oczami moimi, czyli miłości. Kocham, dziękuję Nulinko. I te niesamowite nasze spotkania, zawołania do wspólnej drogi, dziękuję.

– Izabela R.







Pojawienie się Nuliny na mojej drodze, było cudowną podróżą do głębszego zrozumienia siebie. Warsztaty z detoxu, to absolutnie fenomenalna podróż do najciemniejszych stron duszy, czasem bardzo trudnych i jej dogłębne oczyszczenie. Tak się działo w moim przypadku. Ogromnie cieszę się i jestem wdzięczna, że Nulina pojawiła się w moim życiu. Obecnie towarzyszy mi w kuchni wspaniale wydana książka Raw Food :).

– **Beata U.**

Wspaniała przygoda! Już od poniedziałku zaczyna się następna i bardzo się na nią cieszę. Dziękuję Nulinka, za tak fantastyczne prowadzenie! Za Twoje Ciepło, które kierujesz w naszą stronę! Kocham.

– **Patrycja G.**

Dziękuję Nulina za cały przepiękny proces, za Ciebie i Twoje cudowne prowadzenie. Jesteś miłością, radością, oceanem życia.

– **Izabela**



O ddech, uśmiech, radość z bycia we wspierającej przestrzeni grupy i nade wszystko cudowne, mistrzowskie transformujące na wszystkich poziomach prowadzenie Nuliny, klarowna intencja, nauka zaufania, kiedy stare trzęsie fundamentami, świadomość i uważności w sercu, świadomość dialog w umyśle, bycie w ciszy, uwalnianie się ze starych myśli, nawyk w i schemat w, pożegnanie z przeszłością, żalem, goryczą. Otwarcie się na pole serca w radości najwyższych potencjał w na skrzydłach oddechu, który niczym wiatr pomagał zaśpiewać OM, nowa droga razem trzymamy się za ręce, a nasze serca śpiewają pieśni nowych przestrzeni do zasiedlenia.

Wdzięczność za możliwość bycia z Wami. Kocham. Nulina Kochana 12 dni, a tyle się dla mnie zadziało cud w. Wdzięczność wyrażam całym swoim sercem, za Twoje zaangażowanie, profesjonalizm, pasję i olbrzymie serce, które miłuje i pokazuje nowe horyzonty możliwości bycia w wolności tu na ziemi. Z całego serca dziękuje za pomoc w przetransformowaniu program w, aby wzlecieć wyżej do wyższych wibracji. Dziękuje Ci, że jesteś, za to, co robisz i za olbrzymią odwagę bycia tym, kim jesteś. Twoja praca jest bezcenna. Niech nasz śmiech przypomina nam cudne chwile razem. Dla mnie to był wyjątkowy czas, jak wiesz duża klarowna intencja wytoczyła duże reakcje, lecz z Tobą można tylko w miłości i zaufaniu... i udało się. Bardzo, dziękuje. Jesteś w moim sercu do usłyszenia i zobaczenia. Ufam, kocham siebie bardziej. A co tam! Z miłością i radością nowa kryształowa

– Iza



Ogrom Wdzięczności za prowadzenie Nuliny i grupę...
Do spotkania w Świecie... Ten czas mega owocny,
może z mniejszą aktywnością na grupie... Dużo jednak się
zadziało. Jestem po prostu szczęśliwa.

– **Monika S.**

12 dni innego jeszcze dialogu ze sobą,
to też czas - wyostrowania wyrozumiałości wobec siebie
to też czas - głębszej samo poznawczości siebie
to też czas - "ciekawego" zdystansowania się wobec
wszystkiego wokół mnie
to też czas - doświadczania przepięknej głębokiej ciszy
to też czas - pojawienia się przepięknej elastyczności ciała
to też czas - pojawienia się tak przebogatych innych jesz-
cze doświadczeń....
Tak wewnętrznie radosna, dziękuję za prowadzenie i współ-
uczestniczenie w moim byciu tu i teraz.

– **Beata**

To mój czwarty detox z Nuliną i najłżejszy fizycznie oraz emocjonalnie. Generalnie przez większość czasu towarzyszył mi spokój. A ciało zareagowało tylko na początku lekkim bólem głowy.

W trakcie wspólnych medytacji i zaraz po przewaliło się we mnie trochę tematów, zwłaszcza lęku przed oceną, krytyką, odrzuceniem, wręcz zdemaskowaniem mojej „niewłaściwości i niekompetencji” (jeszcze z czasów szkolnych i zawodowych).

Ale były też łzy i głębokie poruszenie, jak np poczucie miłości i ogromu podziwu oraz wdzięczności dla matki ziemi, połączone też z nawiązaniem głębszej relacji ze swym ciałem.

Raz podczas sesji oddechów, poczułam jakbym się poszerzała, obejmując przestrzeń poza moim ciałem... bardzo krótkie, ulotne, ale ciekawe i nowe doświadczenie to dla mnie było...

Wiele razy natomiast przeszkadzała mi gadająca głowa, nadaktywny umysł, podsuwający między innymi np „jedzeniowe zachcianki” i omawiający inne bieżące tematy. Miałam nadzieję, że w trakcie detoxu się on bardziej wyciszy...

Ostatnie pięć dni robiłam 22 h DF, a dziś rano przerwałam po 36 h, bo poczułam słabość w ciele, tak, że bałam się poruszać. Wypiłam więc trochę soku, zrobiłam oddechy, medytacje, lewatywę i poczułam się mocniejsza.

Chce kontynuować proces, pozostając jeszcze jakiś czas na sokach i wodzie kokosowej, plus ewentualnie trochę owoców. Może około 30 dni, aby utrwalić w sobie te

nowe „ścieżki”...

Choć przyznam, że umysł oraz znajomi już kuszą kulinar-
nymi różnościami, spotkaniami towarzyskimi, wspólnymi
wyjściami do restauracji...

Ogólnie w trakcie detoxu miałam potrzebę bardziej wyco-
fania, niż bycia aktywną w grupie. Ale czułam, że nie jestem
w tym sama i to cenne wsparcie. Duża wdzięczność za to
oraz dla Nulinki za prowadzenie tego procesu i za to kocha-
ne światełko rozświetlające drogę do siebie..., za wspaniałe
medytacje, oddechy.

Cudowne jest to odczucie lekkości w ciele, pustych jelit,
bardziej płaskiego brzucha. Bez wzdęć, odbijania itp.

Cieszę się, że zrobiłam sobie taki oto prezent, wchodząc w
ten detox i kończąc go w dniu moich urodzin (nieświadom-
ie i niezaplanowany).

Podróż do siebie trwa...

– Magda







Ponieważ wpis dokonuję już po skończeniu detoxu, więc dotyczy to wczorajszego dnia czyli 12 dzień- krysztalowa medytacja była dla mnie kluczowa. Może to jakiś przełom, że inaczej one do mnie docierają. Bardzo mocno poczułam otwierając oczy, że wychodzę do świata na zewnątrz Ja ze swoim Wnętrzem, a nie odwrotnie - zewnętrzny świat już we mnie nie musi wchodzić. I teraz najważniejsze jest dla mnie , żeby ten stan świadomie utrzymać. Jak nigdy dotąd odczuwam (ona od dawna jest) jeszcze taką nerwowość w żołądku, ale dzięki medytacjom i oddechom uczę się nad tym zapanować i oczywiście odpowiednimi sokami też to się trochę wycisza. Niestety ja jeszcze mam dużo do zrobienia na poziomie ciała. Ale ileż mogłam zobaczyć i zrozumieć. Emocjonalnie było bardzo ciężko i zaskakująco ponieważ pojawiło się odrzucenie ale też płacz przy czułych, ciepłych słowach w medytacjach i pojawienie się potrzeby bycia samej w tym procesie. Choć to bycie samej było pozorne bo jednak cały czas zaglądałam do Was od czasu do czasu się odezwałam czekałam na nasze wieczorne spotkania z Nulinką. Proces intensywny, głęboki i mocno transformujący. Jestem niezmiernie sobie wdzięczna za tak trafny wybór. Bardzo Ci dziękuję Nulinko za tak piękne prowadzenie tego trudnego procesu i grupie dziękuję za każdy dzień razem.

– Iwona



A ja stoję na rozdrożu - piękny czas jestem wdzięczna za cały proces bardzo - wiele zauważyłam - pozwalam coraz większej liczbie emocji po prostu sobie pójść - genialne to jest. Jestem cichsza. Odkryłam moc oddechu i dużo mi daje pełności i zadowolenia. Medytacje są piękne i będę słuchać. Proces praniczny przepiękna książka! Dziękuję za nią bardzo. Nie mogę sobie na tą chwilę wyobrazić powrotu do pokarmów stałych... Totalnie mi się nie chce i nawet jak myślę to czuje dziwne uczucie w jelitach jakby organizm mówił nie ale potrzebuje więcej pić. Jeszcze mam sporo do odpuszczania ale cieszę się że jestem na tej drodze i że Was wszystkich spotkałam. Jestem bardzo ciekawa przyszłości i mojej drogi - bo głęboko czuje, że to jest moja droga choć muszę jeszcze odkryć czym jest odżywianie praną.

– Iga



Pierwszy detox z Nulinka miałam w październiku. I to był ten moment, by sięgnąć mojej podstawy a tym samym uświadomić sobie ze ta informacja, która Nulina niesie we wszechświecie bardzo ze mną rezonuje – breta-rianizm. Jestem wdzięczna za prowadzenie, za świadec-two i autentyczność, za wszelkie porady, których warto słuchać. To są bezcenne wskazówki, które wprowadza-ne podczas detoxu tworzą nowe połączenia, nowe dro-gi, nowe nawyki, dzięki czemu od razu następuje zmia-na. Naturalna zmiana, która towarzyszy w życiu i cieszy. Pierwszy detox dla mnie był początkiem, wsłuchaniem się i rozpoznaniem siebie na tej drodze. Cała „konstruk-cja”, w którą jest ubrany przez Nulinkę rozkłada na czę-ści stare” ja” i pozwala na przeżycie tego dogłębnie i jak należy, z najwyższą jakością. To było dla mnie głębokie przeżycie i ogromna zmiana życia na jeszcze bardziej prawdziwsze i takie moje, w harmonii i wewnętrznej ci-szy. Dziś jestem w bardzo świadomej drodze do mojej spójności czyli nie jedzenia. Wszystko dzieje się natural-nie i nie nazywam już tych okresów, które przeżywam z jedzeniem (sokami) i stanami nie jedzenia, to staje się moim życiem i prawda, ujednolica się. Moje ciało młod-nieje, energia jest zharmonizowana, umysł jest czysty a obfitość jest naturalnym stanem rzeczy. Przyjemnie mi się żyje a to poszerzenie świadomości sprawia, że już ni-gdy nie chcesz wrócić do tego co było (przetworzone itp). Ten własny, nowo odkrywany świat jest cudowny bo jest czysty. Przygotowuje się również do ciąży i jestem

przeszczęśliwa, że zaufałam, przeszłam pierwsze wątki a teraz płynę do tej lekkości i to właśnie z takiej przestrzeni zrodzi się kolejny cud tego świata, jakim jest nowe życie. Nigdy nie pomyślałabym, że to tak się potoczy, aczkolwiek informacja ze NIKT i NIC z zewnątrz była we mnie od zawsze i bardzo ze mną zaprezentowała przestrzeń Nulinki. Bardzo dziękuję za wsparcie nie tylko podczas detoxu, ale ze Twoja świadomość krąży po przestrzeni i zawsze gdy jeszcze potrzeba po prostu Jesteś. Czuje tą jakość wzajemnej współpracy na polach informacji i tworzenia nowego świata na Ziemi. Dziękuję!

– Mili





Świadczenia osób po procesie Kryształowego Ciała





Teresa Maria

Jak proces Kryształowe Ciało wpłynął na Twoje życie? Co się zmieniło? Co uwolniło?

Poprzez postawienie procesu na pierwszym miejscu na ten czas moje życie zaczęło nabierać nowych, różnorodnych kolorów. Niebieska Klarowność wybór w sprawiła, że to, co mi już nie służyło, jakby samo zaczęło odpaść. Czerwień Decyzyjności stawia coraz śmielej granice, dzięki czemu przestrzeń, w której Dusza z radością mieszka – nie tylko że zostaje zachowana... ta przestrzeń się poszerza. Biel Ciszy własnego wnętrza pozwala mi pozostać w sobie bez względu na różnorodne sytuacje. Zieleń Miłości otwiera mnie na Zachwyty tym wszystkim, co jest. Różowa Radość karmi moją Duszę a Fioletowe Skupienie pozwala na zauważenie i transformację tego, co chce być zobaczone i zintegrowane. Tych kolorów jest tak wiele i czując je wszystkie odkryłam, że to ja – tylko i wyłącznie ja decyduję, w którym kierunku ruszam. To odkrycie otworzyło mi przestrzeń czucia Wolności – tej osobistej Wolności, która niezależna jest od żadnych warunków.

**Jak odczuwasz swoje ciało Teraz?
Czy zauważasz jakąś zmianę?**

Ciało stało się lekkie (i nie chodzi tu tylko o wagę). Ta lekkość sprzężona jest z energetyką, którą nie-

łatwo opisać. Odczuwam poszerzoną sensytywność –
– wyostrzone zmysły, dzięki czemu łatwiej mi od-
czytywać potrzeby ciała, rodzaje energii wokół mnie.
Zaczęłam budzić się naturalnie ze wschodem słońca, nie
używając budzika. Czuję więcej, czuję bardziej poprzez
ciało, co sprawia, że podszepty umysłu stały się nieważ-
ne. Ciało stało się dla mnie kompasem, który bardzo
dokładnie pokazuje mi, czego pragnie Dusza. Nabrałam
wielkiej Miłości i szacunku do tego wiernego przyjaciela,
dzięki któremu mam łaskę wyrażać się w tym świecie.

**Czym jest/był dla Ciebie ten proces? Jaki
był motyw wzięcia w nim udziału?**

I czy Twoje oczekiwania się spełniły?

Ten proces był dla mnie przede wszystkim wyzwa-
niem mojego Wnętrza do mojej zewnętrznej, uwarun-
kowanej, części Istoty. Będąc na drodze w poszukiwa-
niu wewnętrznej Wolności przyszedł moment, w którym
czytając o nadchodzącym procesie, całe moje Wnętrze
(jeszcze, zanim umysł się włączył) zawołało: TAK! Naresz-
cie! Decyzja była tylko naturalną konsekwencją i zapadła
od razu. Motywem więc był głos Duszy w poszukiwaniu
Wolności. Osobiście nie miałam oczekiwań, lecz szczerę
uczucie, że ta droga jest właściwa i otworzy mi to, co ma
być zobaczone. Dostałam tak przeogromnie więcej...

W jakim punkcie jesteś Teraz, jak postrzegasz swoją Rzeczywistość?

Jestem wędrownikiem, jestem w drodze. Lecz ta droga nabrała innego wymiaru. To droga, w której nie szukam czegoś, tylko raduję się każdym nowym odkryciem. Moja rzeczywistość stała się tak wielobarwna. Wypełnia ją Radość, wewnętrzna Cisza i Zachwyty nad każdą życiową chwilą. Czuję się dobrze w miejscu, w którym jestem i jednocześnie cieszę się na kolejne zmiany, które nadejdą. Ufam w sens wszystkiego, co się wydarza i jednocześnie idę za wizją, którą dyktuje mi Serce. Nie ma już strachu w obliczu nieoczekiwanych wydarzeń, bo oczekiwanie transformowało w zaufanie do Prowadzenia.

Jakie emocjonalne i mentalne zmiany zauważasz?

Wiele tzw. „trudnych” emocji przez transformację jakby samoistnie poodpadało, wiele też ewaluowało w czyste uczucia. Rozpoznałam schemat działania Umysłu, jego wpływ na emocje, na ciało i postrzeganą rzeczywistość. Stałam się świadkiem jego działań i dzięki temu uwolniłam się od tej umysłowej dyktatury. To takie niesamowite być poza Umysłem. To takie niesamowite odkrywać życie jakby na nowo z tej poza umysłowej perspektywy.

Czy Twoja świadomość się zmieniła? I w jaki sposób?

Oczywiście jest to wielka zmiana. I w moim odczuciu najważniejsza. Darem jest móc rozpoznawać świadomość, łaską móc rozpoznawać samoświadomość. Z każdą chwilą, z każdą refleksją, z każdym zdarzeniem w uważności poszerzająca się już nie powraca w poprzedni stan uśpienia. Z poziomu poszerzającej się świadomości widzę wszystko, co jest z innej perspektywy, widzę więcej, widzę głębiej ... Powtarzalność tych znanych reaktywnych, niechcianych zachowań z tego poziomu świadomości po prostu kończy się. Myślę, że każdy z nas ma ten dar, tę łaskę rozpoznawania, budzenia, poszerzania własnej świadomości. Ten dar jest w każdym z nas, wystarczy chęć i decyzja do podążania za głosem serca w odkrywaniu własnej Istoty.

Dla kogo Twoim zdaniem jest taki proces?

Czuję, że jest to proces przede wszystkim dla osób, które mają odwagę na rozpoznanie Prawdy o sobie. Dla tych, którzy mają odwagę stanąć po swojej stronie i opuścić to, czym nie są. Dla tych, którzy utknęli w powtarzalności blokujących ich program w i nie wiedzą jak z tego wyjść. Dla wszystkich poszukiwaczy wewnętrznej Wolności – własnej, wewnętrznej Prawdy.

Co zrobiłabyś inaczej, podchodząc do kolejnego doświadczenia?

Nie wiem, czy zrobiłabym coś inaczej. W to doświadczenie weszłam w pełnym zaufaniu i z otwartością na wszystko, co przyjdzie. „Wymazałam” w głowie wszelkie wcześniejsze doświadczenia, ustanowiłam, że przyjmuję wszystko w zaufaniu i takiej świeżej ciekawości. Stworzyłam wewnątrz taką „czystą kartkę” – symbol Nowego, Nieznanego, Niezapisanego.... Jedyłą intencją dla mnie było szczere rozpoznanie siebie i odkrycie wewnętrznej wolności. Dostałam dużo więcej. Sądzę, że to dobry sposób, więc w kolejnym doświadczeniu zrobiłabym pewnie podobnie.

Jakie masz rady dla rozważających udział w procesie Kryształowe Ciało?

Po pierwsze: poczuj, z jakich pobudek pragniesz w to wejść i jeżeli jest to pragnienie serca, taki wewnętrzny zew Duszy -> nie zastanawiaj się i wchodź.

Po drugie: jeśli mimo ekscytacji z możliwości brania udziału w tym procesie pojawi się strach/opór (bo nie dam rady, bo tyle dni bez jedzenia, bo muszę pracować, bo nie mam teraz czasu, bo nie mam pieniędzy, bo....bo...bo...) – wiedz, że to kolejny i jeszcze mocniejszy powód, aby ten proces rozpocząć. Te głosy z Umysłu i argumen-

ty są ewidentnie próbą powstrzymania Cię przed odkryciem własnej Mocy (to typowe działanie uwarunkowań, które „boją się” zostać odkryte a jednocześnie są sprawcami Twojego zablokowania, Twoich zmagających, twoich frustracji).

Po trzecie: decydując się postaw wszystko na jedną kartę – Proces niech stanie się nadrzędnym priorytetem, wszystko inne w życiu może poczekać. Uwierzyć, że to uczucie samodecyzyjności jest jednym z kluczy, żeby popłynąć na fali i nie zmagać się niepotrzebnie z chwilami rozproszenia.

Ina koniec: Zaufaj Prowadzącemu, zaufaj Mistrzowi w sobie.... On wie to, czego Ty jeszcze nie wiesz więc pozwól mu się poprowadzić.

Jak odbierasz prowadzenie Nuliny? Co wnoszą wieczorne spotkania?

Wmoim doświadczeniu Nulina jest świetlistą Istotą, która obejmuje grupę i prowadzi ją klarownie na wyżyny wszelkich możliwości. Jest Mistrzem w skazywaniu kierunków, w nadawaniu toru, w pokazywaniu dróg. Na ile i co zostanie przyjęte, zależne jest oczywiście od indywidualnej gotowości uczestnika. Własne „lekcje” i tak każdy musi odrabiać sam. I to jest piękne, bo to kolejna okazja do rozpoznawania siebie w Prawdzie.

Wieczorne spotkania są na początku ważną kotwicą, która energetycznie wznosi, utrzymuje na odpowiednim wibracyjnym poziomie. Są codziennym przypomnieniem o tym, kim jesteś tak naprawdę. Z czasem odkrywasz, że to głos do Twojej Duszy... Z czasem zaczynasz je postrzegać jako wyraz Wdzięczności, Miłości i Radości z tego, że są. To pole kreacji nowych sfer, to pole, którego nie da się opisać. To pole, którego trzeba doświadczyć, żeby móc wiedzieć, czym to jest i co to wnosi...







Beata

Jak proces Kryształowe Ciało wpłynął na Twoje Życie? Co się zmieniło? Co uwolniło?

Jest to totalnie “odlotowe” rzeczywiste, prawdziwe doświadczenie siebie, swojego ciała poprzez resetowanie jednego z największych programów żywienia siebie materią.

W tym procesie traci się, czy zrzuca z siebie fizyczne i energetyczne kilogramy. Pojawia się nagle nieznaną jeszcze, ale już odczuwalną lekkość bycia splecioną z wiarą we własną moc. Tak jakby formował się nowy scenariusz życia. Zaczyna się żyć nowym JA, nowym SOBĄ, zaczyna się żyć nowym życiem.

Jak odczuwasz swoje ciało Teraz? Czy zauważasz jakąś zmianę?

Odczuwam wewnętrzną radość ciała, jego lekkość. Nazwałabym to scaleniem fizyczności, formy z czuciem. Niewyobrażalne doświadczenie prawdziwości siebie.

Czym jest/był dla Ciebie ten proces, jaki był motyw wzięcia w nim udziału i czy Twoje oczekiwania się spełniły?

Odniosę się do tego zapytania intuicyjnie, czuciem: a więc ten proces był i nadal jest dla mnie powrotem do czystości. Jest to doświadczanie siebie już w innych “wewnętrznych” okolicznościach, niezakończonych, niezabrudzonych tym czym usypiałam swoje wnętrze dotychczas. To prawdziwy powrót do wewnętrznej autentyczności.

W jakim punkcie jesteś Teraz, jak postrzegasz swoją Rzeczywistość?

Rzeczywistość mojego na tym etapie doświadczania siebie, to wręcz nieopisana wdzięczność i radość. Radość życia życiem poprzez doświadczanie, czy wręcz odkrywanie wewnętrznego stanu czystości swojego wnętrza.

To pożegnanie się z mechanizmem kontrolowania tego, co zadziewa się wokół mnie. Takie poczucie wewnętrznej wolności i samo decyzyjności uskrzydla.

Jakie emocjonalne i mentalne zmiany zauważasz?

Doświadczam pięknego wewnętrznego spokoju. Zaufanie w to, że cokolwiek się pojawia, że jakiegokolwiek doświadczenie staje na mojej ścieżce – ma swoją przyczynę.

Ze przywołam do siebie taki stan, takie doświadczenie, które wewnątrz mnie czeka/ czekają na uwolnienie. Które gotowe są na transformacje. Zatem jest to proces wzrostu na wielu poziomach.

Czy Twoja Świadomość zmieniła się w jakiś sposób?

To był czas świętowania siebie. Czas niesamowicie ciekawie intensywny. Wyciągający na wierzch wiele elementów, aspektów siebie, które pojawiły się w mojej przestrzeni i do których wielokrotnie wracałam w ciągu tych kilku tygodni:

- Skupienie się nad umiejętnością dostrzegania prawdziwej siebie, zauważenia siebie w chwilach wyciszenia,
- Odczuwania głębokiego bycia ze sobą, bez zakłóceń programowych, bycia dostrzeżonym przez siebie samą – magiczne odczucie,
- Doświadczanie przeogromnego spowolnienia życia.

Dla kogo Twoim zdaniem jest taki proces?

Ten proces jest dla każdej istoty, gotowej na odkrywaniu swojego wewnętrznego potencjału czekającego na ujawnienie, na chęć wsłuchania się w siebie.

Co zrobiłabyś inaczej, podchodząc do kolejnego doświadczenia?

Oddając się prowadzeniu, mając zaufanie w takie właśnie doświadczenie, chyba nie korygowałabym już niczego, będąc bardziej i bardziej świadomą tego, że każdy moment, czy sytuacja jest moim wyborem i służy właśnie mnie samej.

Jakie masz rady dla rozważających udział w procesie Kryształowe Ciało?

Pójść za głosem serca, a że jest to proces powitania innych wibracji, zatem bądź przygotowany na radość, zachwyty i wdzięczność za wszystko, czego się doświadcza.

Jak odbierasz prowadzenie Nuliny? Co wnoszą wieczorne spotkania?

Prowadzenie i oddźwięk tego procesu we mnie: twoje prowadzenie Nulino, to zatrzymanie chwili dla siebie,

to energetyczny boost dla ciała i umysłu. To magiczne zaproszenie do wnętrza siebie.

Temu zaproszeniu już odpowiedziałam TAK, teraz zachwyam się odczuwaniem doświadczenia, które tak wzrusza.... Wypycha łązy na policzki. Dziękuję za współkreowanie wewnętrznego błogo – stanu we mnie, w nas. Wdzięczna za to, że Jesteś. Wdzięczna za wydobywanie z nas tego, co piękne, wrażliwe.



Angelika

**Jak proces Kryształowe Ciało wpłynął
na Twoje Życie?
Co się zmieniło? Co uwolniło?**

Ta fantastyczna przygoda przywróciła mi zdrowie i piękną cerę. Pierwsza edycja procesu oczyściła moje ciało. Natomiast podczas drugiej edycji odczuwam jak stare schematy odpadają gdzieś po drodze, jest to praca z umysłem. Ciało jest wolne od chorób, odpoczywa. Proces uczy mnie wyrozumiałości do ciała. Życia w zgodzie i miłości z samym sobą.

**Jak odczuwasz swoje ciało Teraz?
Czy zauważasz jakąś zmianę?**

Kiedy jestem w procesie moje ciało jest bardzo lekkie. Skóra jest pełna blasku. Wyglądam dużo młodziej. Ciało dąży do uzyskania najlepszej dla nas wagi. Postrzegam ciało jako cały organizm, który doskonale sobie radzi, bez ingerencji zewnętrznych czynników.

Czym jest/był dla Ciebie ten proces, jaki był motyw wzięcia w nim udziału i czy Twoje oczekiwania się spełniły?

Moim głównym motywem było zdrowie, pokochanie siebie. Jestem niesamowicie wdzięczna, że mogę uczestniczyć w procesie światła. Wiem, że jestem na dobrej drodze, i to początek mojej przemiany.

W jakim punkcie jesteś Teraz, jak postrzegasz swoją Rzeczywistość?

Bycie ze sobą pomaga w lepszym zrozumieniu siebie. Pojawia się pełna klarowność. Już nic się nie ukryje. Taka szczerość ze sobą samym jest naprawdę dużym wyzwaniem.

Jakie emocjonalne i mentalne zmiany zauważasz?

Często stawiam siebie w roli obserwatora rzeczywistości. Staram się nie wchodzić w stare schematy i mieć spokój w sercu.

Czy Twoja Świadomość się zmieniła w jakiś sposób?

Raz już odkryte staje się oczywistością. Czasem żartuję, że wolałabym nie być tak świadoma. Świadomość wiąże się z wyborem. Żyjmy w pełnej świadomości, z odwagą patrzmy do przodu.

Dla kogo Twoim zdaniem jest taki proces?

Proces jest dla istot, których serca wskazują taki właśnie kierunek. Kiedy pojawi się gotowość, potrzeba serca, proces będzie w zasięgu.

Co zrobiłabyś inaczej, podchodząc do kolejnego doświadczenia?

Podczas kolejnego procesu chciałabym wyjechać na jakiś czas w odosobnienie. Wyciszyć umysł i ciało.

Jakie masz rady dla rozważających udział w procesie Kryształowe Ciało?

Ten proces jest naprawdę dla wszystkich, którzy mają w sercu intencję uczestnictwa.

Jak odbierasz prowadzenie Nuliny? Co wnoszą wieczorne spotkania?

Nulina jest doskonałym mentorem. Wieczorne spotkania we wspólnym po- lu podnoszą nasze wibra- cje i są niesamowitym wsparciem. Pozwalają ob- nażyć kłamstwa umysłu.





Monika

Jak proces Kryształowe Ciało wpłynął na Twoje Życie? Co się zmieniło? Co uwolniło?

Uświadomił mi przede wszystkim, że utożsamianie się z ciałem tworzy nie-kończące się tortury. Umysł ciągle wymyśla doskonałości, których nigdy nie udaje mu się osiągnąć. Uwolniło się poczucie winy do jakiegokolwiek decyzji, do torturowania się myślami, do dążenia wyimaginowanej doskonałości :) zauważyłam, że podczas procesu pragnienie i tęsknota za przyjemnością smaków i podążanie za tym powodowało rozproszenie i cierpienie, które tak naprawdę było podszyte lękiem. Zauważyłam, że jedynym niewolnictwem jest umysłowy brak zrozumienia przez umysł. A całe przerażenie, to jego własne dzieło.

Jak odczuwasz swoje ciało Teraz? Czy zauważasz jakąś zmianę?

Ciało podczas procesu stało się lekkie, wolne i niesamowicie wdzięczne. Napięcia fizyczne zaczęły puszczać. Cudowny stan fizyczny :).

Czym jest/był dla Ciebie ten proces, jaki był motyw wzięcia w nim udziału i czy Twoje oczekiwania się spełniły?

Przed wszystkim w procesie chodziło o wyciszenie umysłu. Jeżeli chodzi o oczekiwania, to proces ten nauczył mnie, że każde oczekiwanie jest stanem czekania na coś i zazwyczaj rozczarowaniem. Pokazał mi, że bycie teraz bez żadnych oczekiwań przynosi prawdziwą wolność. Jak zakładałam i oczekiwałam, to zazwyczaj było rozczarowanie. Nauczyło mnie to, żeby nie czekać na efekty, na cokolwiek :) Zauważyłam, żeby nie spodziewać się, że to co się zmienia, doprowadzi mnie do tego co się nie zmienia – to się nigdy nie zdarza.

W jakim punkcie jesteś Teraz, jak postrzegasz swoją Rzeczywistość?

Wszystko to kwestia naszych myśli i czy my z nimi się utożsamiamy. Bycie w Prawdzie przynosi prawdziwą wolność radość i szczęście. Uświadomiłam sobie, że Stan błogości jest naszym Prawdziwym stanem Rzeczywistości, a wszystkie pragnienia z umysłu -myśli, zawsze są tym, co wszystko psuje.

Jakie emocjonalne i mentalne zmiany zauważasz?

Większe wyciszenie, mniej reakcji emocjonalnych na świat :) i zachowania innych ludzi. Bycie bardziej jako świadek i obserwator życia, niż emocjonalny uczestnik. Zauważyłam, że jak podążałam za przyjemnością (jeźdzenie) było to połączone z bólem. I te dwa stany kolejno po sobie następowały.

Czy Twoja Świadomość się zmieniła w jakiś sposób?

Każdy dzień zmienia świadomość. A taki proces prowadzi w tempie ekspresowym do Boskiej Świadomości, którą zawsze jesteśmy, tylko czasem zapominamy :)

Powróciła do mnie świadomość szczęścia, które jest niewzruszone i czego nigdy nie straciliśmy i którego nikt, nie może nam odebrać. To wszystko, to stan umysłu i świadomości :)

Dla kogo Twoim zdaniem jest taki proces?

Dla osób szukających Prawdy Kim są i co jest istotne. Jak funkcjonuje umysł i jak staliśmy się uwięzieni w jego programach.

Co zrobiłabyś inaczej, podchodząc do kolejnego doświadczenia?

Słuchałabym bardziej głosu serca, a nie zachcianek umysłu i jego lęków.

Jakie masz rady dla rozważających udział w procesie Kryształowe Ciało?

Poczuć sercem i wejść to w pełni bez żadnych obaw. Tylko umysł ma obawy i jest przerażony. Jak odbierasz prowadzenie Nuliny? Co wnoszą wieczorne spotkania? Jest to spotkanie w Prawdzie. Coś pięknego bycie w spokoju i Miłości Jestem ogromnie wdzięczna za ten proces i bycie razem.

Loue and Gratitude.





Patrycja

Jak proces Kryształowe Ciało wpłynął na Twoje Życie? Co się zmieniło? Co uwolniło?

Proces Kryształowe ciało odkrył moja wewnętrzną siłę. Zaprowadził mnie do mojego wnętrza. Wyciszył krzyki niepokornego umysłu, który ciągle chce władać moim ciałem i duszą. Ciało jest lekkie i czyste. Jest kryształowa manifestacja.

Czym jest/był dla Ciebie ten proces, jaki był motyw wzięcia w nim udziału i czy Twoje oczekiwania się spełniły?

Pragnęłam zagłębić się w siebie. Bez sztucznych, zgubnych bodźców odciągających mnie od prawdy.

W jakim punkcie jesteś Teraz, jak postrzegasz swoją Rzeczywistość?

Taki proces się nie może skończyć. Ponieważ odkrył prawdę i wewnętrzną moc. Znam już tę ścieżkę prawdy. Powroty do „codziennosci” będą bolesne i pokażą jak bardzo są zgubne.

Jakie emocjonalne i mentalne zmiany zauważasz?

Zauważyłam większe wyciszenie, skupienie. Nie chcę tracić czasu na zewnętrzne czynniki takie jak konwersacje, czy spotkania niewnoszące niczego wartościowego do mojego życia. Liczy się tu i teraz.

Dla kogo Twoim zdaniem jest taki proces?

Proces ten jest przeznaczony dla osób poszukujących prawdy. Prawdziwej miłości. Bo prawdziwa miłość jest w nas, my musimy to tylko zauważyć.

Co zrobiłabyś inaczej, podchodząc do kolejnego doświadczenia?

Zorganizowałabym sobie więcej przestrzeni jak i czasu wyłącznie dla siebie. Wyciszenie tym momencie jest bardzo ważne.

Jakie masz rady dla rozważających udział w procesie Krysztalowe Ciało?

Nie daj się manipulacji umysłu, który tylko czeka abyś przysnął na chwilę. Jesteś wspaniałą istotą o potężnej mocy. Weź życie w swoje ręce.

Jak odbierasz prowadzenie Nuliny? Co wnoszą wieczorne spotkania?

Nulinka to wspaniała osoba. Pełna ciepła i zrozumienia. Jest cudowna prowadzicielka. Wieczorne medytacje są dla mnie jak dotyk prawdy. Czyje się po nich nakarmiona miłością







Danuta

Jak proces Kryształowe Ciało wpłynął na Twoje Życie? Co się zmieniło? Co uwolniło?

Ten proces był intensywną aktywacją Kryształowej Świadomości w moim życiu. Pokazał mi totalnie inne podejście do rzeczywistości, które oparte jest na pielęgnowaniu wysokich wibracji. Zmieniła się moja codzienna rutyna i świadomy oddech jest stałym punktem mojego dnia. Ciężko wymienić, co dokładnie się uwolniło, ponieważ wiele aspektów zadziało się samo, ja osobiście czuję się inną osobą.

Jak odczuwasz swoje ciało Teraz? Co się zmieniło? Co uwolniło?

Mój kontakt z ciałem się znacznie pogłębił. Gdy odczuwam napięcie w ciele, wiem, że pochodzi ono bezpośrednio z napinających myśli. Czasem ciało jest całkowicie nieodczuwalne. Przed procesem nie miałam takich doznań lekkości. Obecnie postrzegam świat w inny sposób, ponieważ moje zmysły są bardziej wyostrome i jestem uważniejsza.

Czym był dla Ciebie ten proces, jaki był motyw wzięcia w nim udziału i czy Twoje oczekiwania się spełniły?

Pamiętam, że informacje o tym procesie przeczytałam wcześniej rano, po wschodzie słońca. Bardzo się ucieszyłam i od razu wiedziałam, że to jest TO. Od niedawna wprowadzałam surowe jedzenie, a potem lekkie owocowe podejście oraz regularne suche dni. Szukałam jednak możliwości prowadzenia, ponieważ nie umiałam zaplanować nad kompulsywnym jedzeniem i nie wiedziałam, na czym polega praktyka świadomego oddechu.

W jakim punkcie jesteś Teraz, jak postrzegasz swoją Rzeczywistość?

Moja rzeczywistość jest całkowicie inna, przynajmniej ta wewnętrzna. Zmieniły się moje priorytety. Patrę na świat, jak na swoje wewnętrzne odbicie i dzieło mojej kreacji. Czasem odczuwam pewne zagubienie i niestabilność, ale moim zdaniem jest to kwestia stopniowego dostrajania się do innego wymiaru świadomości.

Jakie emocjonalne i mentalne zmiany zauważasz?

Po procesie przez pewien czas identyfikowałam się z wewnętrznym gniewem i agresją. Chociaż tak na-

prawdę ten proces się nie zakończył. Nadal kontynuuję praktyki podnoszące energię i z czasem zauważam niesamowitą łagodność oraz możliwość świadomego wybierania stanu emocjonalnego, czy mentalnego. Potrafię wchodzić w stan tzw. „zero”, gdzie emocje i myśli przepływają błyskawicznie i są praktycznie nieodczuwalne, jednak nie jestem na to jeszcze w pełni gotowa.

Czy Twoja Świadomość się zmieniła w jakiś sposób?

To był ogromny skok Świadomości. Przed procesem, nie wiedziałam, że w polu serca można zwyczajnie rozpuścić pewne rzeczy. Wcześniej wierzyłam, że ja mam wiele do przepracowania itd. Nauczyłam się dbać o poziom swojej energii i poprzez proste czynności stale poszerzać świadomość.

Co zrobiłabyś inaczej, podchodząc do kolejnego doświadczenia?

Wszelkie wskazówki traktowałabym jako piękną inspirację, a nie wyrocznie. W pewnym momencie np. przyjąłam nastawienie, że woda kokosowa jest najwspanialsza i mnie nasyci na każdym poziomie. Teraz widzę, że to tylko jedno z wielu wspierających narzędzi, a ja sama tylko mogę siebie zaspokoić.

Jak odbierasz prowadzenie Nuliny? Co wnoszą wieczorne spotkania?

Nulino, jestem wdzięczna za Twoje prowadzenie. Najbardziej wspierające były medytacje, których nadal odsłuchuję. Wszystkie materiały z procesu kryształowego mają aktywującą moc i są aktualne. Dziękuję za dzieł- nie się wskazówkami i pokazanie mocy świadomego oddechu. Jestem także wdzięczna za tzw. pole grupy i możliwość poznania innych pięknych osób.





Wglądy grupy podczas procesu Kryształowego Ciąła





Teresa Maria

Kim jestem? Odwieczne pytanie! Kim jest ten, który tym wszystkim kieruje? Ile mnie jest we mnie, a ile tego, co nie moje, chociaż jeszcze nie widzę? Mnie - czyli kogo? Moje – czyli czyje? Niech w tym procesie ukaże się wszystko, co nie jest mną, a jednak jeszcze we mnie egzystuje. Niech to zobaczę, poczuję. Niech wypłynie wszystko na wierzch jak fale oceanu i niech pozostanie tylko to, co kryształowo prawdziwe. Nowy początek, gdzie przestrzeń znów otwiera się na nowe możliwości. Ten nowy początek jest za- wsze, gdy decyduję, że jest. Ten nowy początek jest Teraz. Dziękuję, że mogę tu być. To taki Dar! Nie ma mnie. Ja znikam. Rozpuszcza się w Twoich ramionach stopione w Miłości ze swoim Twórcą.

Dziękuję za każdą chwilę wyciszenia, za radość żywą w sercu, za zatrzymanie, za to, że żyję. Dziękuję za wszystkie wglądy w głąb siebie. Dziękuję za Prowadzenie. Kocham, Ufam, Dziękuję. Dzień w pracy, chwile ze znajomymi, codzienne obowiązki, rozmowy, informacje o tym... O tamtym. Wchłaniam każdą chwilę. Mam wyostrzone zmysły, odbieram wszystko jak- by z podwójną uważnością. Czuję chęć „ucieczki”. Za dużo informacji. Czuję ten moment, gdy jest ich za dużo- ciało mi to tak wspaniale przekazuje: zaczyna się kulić, potem wiercić, naprężyć, jakby mówiło: „więcej tego nie potrzebujesz

przyjmować ani przerabiać”. Oddycham głęboko i stwarzam sobie chwilę na przestrzeń w Ciszy.

Za dużo rozproszenia tym, co na zewnątrz. A jak jest wewnątrz?

Rozproszony Umysł – to umysł ciągle czegoś szukający, rozbiegany, łapiący się za nowe, następne... Nie kończy jednego, a już sięga po następne...

Tak działa rozproszony umysł- gdy ten umysł zaczyna rządzić, nic nie wychodzi tak naprawdę... Robi się chaotycznie: ciągłe kręcenie się w kół- ko jakby gonienie własnego ogona. Będąc w tym schemacie i podążając bezwiednie za ruchem tak rozproszonego umysłu, nie ma miejsca na zatrzymanie się, żeby odkryć ten schemat. Widzę to w zatrzymaniu, widzę to w ciszy, widzę to, gdy jestem w bezruchu... W takiej chwili odkrywam, jak to naprawdę działa. Odkrycie to, jak zapalnik pozwala na „rozpuszczenie” schematów. To dzieje się bezwysiłkowo, jakby samoistnie. Uwolnienie poprzez rozpoznanie. Błogosławiona chwila.

Po oddechu ognia i medytacji jestem w oniemieniu. Jestem w przepływie różnych energii. Wewnętrznym okiem widzę stare schematy, stare przyzwyczajenia, niepotrzebne iluzje, które z całą mocą próbują mnie jesz-

cze zatrzymać. Widzę to. Wypływają na wierzch, jedno po drugich. Widzę, jak to działa. I co? Wybieram Wolność. Właśnie TERAZ uwalniam się od tych wszystkich iluzji, od programów związanych z jedzeniem, pićm, słabością, stagnacją z niemożliwością rozpoczęcia nowej drogi. Czuję to jak spływające krople deszczu, ciało siedzi skupione i zrelaksowane, po- przez oddech relaksuje się ciało, co pozwala na jeszcze większe otwarcie i przepływ. Nikt nie ucieka, nikt się nie chowa, nikt nie zamyka oczu przed Prawdą.

Kim jest Nikt? Kim jest ten widzący świadek? Kim jest Obserwator tej transformacji? Kim jest ten, którego ręką te słowa są pisane? Odpowiedź przychodzi w Cisz... Błogostawiona Chwilo- dziękuję Ci.

Rozpoznanie:

To my jesteśmy tymi, którzy doprowadzili do obecnego stanu i to my możemy go zakończyć: poznaj samego siebie, a wtedy zrozumiesz, że wszelkie ograniczenia w świecie zewnętrznym. To Twoje podświadome ograniczenia i lęki „patrzące” na Ciebie i cynicznie śmiejące się z Twojej zdolności do zadawania sobie samemu tortur, poprzez utworzone przez Ciebie iluzje o sobie samym. Poznaj samego siebie, a zobaczysz, kim tak naprawdę jesteś. Poznaj samego siebie, a wszelka iluzja zakończy swój byt.

Poszukiwanie

Szukałam Cię w Niebie
Szukałam na Ziemi
W zakamarkach wszystkich
Zdarzeń
W popiołach spalonych
Marzeń
Szukałam...
Wijąc się w bólu
Odchodziłam
I wracałam w pokorze
Za słowem Serca
W którym schowałeś się
Boże...

Strach:

Kiedyś poznałam strach przed brakiem jedzenia lub picia, strach przed chorobą, starością, bólem, nieszczęściem..... Teraz ten temat nie istnieje, ten strach okazał się tak bardzo iluzoryczny w obliczu procesu. Więc cóż to za strach, który właśnie mnie próbuje ogarnąć?

To strach przed rozwinięciem skrzydeł, strach przed Wolnością. Strach przed własną Mocą! Czyj to strach, który właśnie czuję? Został mi zaaplikowany w społeczeństwie pełnym strachu. Wpuściłam go do siebie a teraz mu się przyglądam. I staje się coraz mniejszy. W oddechu wszystko uwalniam....Obserwator widzi Istotę, która integruje wszystko co jest, w sobie i uwalnia. Obserwator w oddechu widzi Istotę z Miłością, Czułością, Radością. Dziękuję, że jestem....

W pętli czasu:

Kto szuka? I kogo? Kto goni a kto ucieka? I kto pyta? Kto pisze te słowa i obserwuje zjawiska? Zapętłona w powtarzalności zdarzeń nie dostrzegam przyczyny. Widzę skutki i dziwię się, że to ciągle powtórki. Gdzie jest przyczyna? Jak z tego wyjść? Z tej pętli akcji i reakcji? Jak wyjść z systemu tak solidnie zaprogramowanego? Decyzją. Decyzją, która pochodzi z Serca. Decyzją Ducha. To Duch decyduje.... Przebudzony Duch, przebudzony do siebie, widzący siebie ma Moc stwarzania, Moc wszelkich zmian w TERAZ. To Duch decyduje o wyjściu z pętli. Duch wypełniony Bogiem, pochodzący z Boga i w Nim się roztapiający. Będąc w Duchu wybieram Wolność. Będąc w Duchu porzucam wszystkie pętle. Będąc w Duchu zostawiam powtarzalności i wszystkie znane mi już schematy. Będąc w Duchu po prostu jestem i patrzę. Otwieram się na nowy świat we mnie, na nową rzeczywistość.

Piękny, ciepły, nadchodzący wieczór. Dzień spędzony na plaży, w ruchu, w wodzie, spotkania z radosnymi ludźmi odżywiają moją Duszę. Czuję radość, Spokój, czuję Duszę poprzez każdą komórkę Ciała – puzzle układają się same, przychodzi zrozumienie. Ciało płacze ze wzruszenia i jednocześnie oddycha Ciszą Boga. To najwspanialszy pokarm życia.

Rozmowy:

Zauważam rozmowy oceniające, rozmowy o innych, rozmowy o tzw. problemach, rozmowy słowami, które uderzają energetycznie. Odchodzę od takich rozmów, gdyż czuję energetycznie, jak słowa wypowiedane w ten sposób niczego do życia nie wnoszą – niczego, co buduje, co życie wspiera i poszerza.

A jednak, albo pomimo to szanuję rozmówców, nie ignoruję, nie oceniam, bo doskonale wiem, że są to w nich wgrane programy: rozmawianie o kiedyś tam, o czymś, czego nie ma TU, nie o sobie tylko o innych – to programy dualizmu. Obejmuję sercem i uwalniam. Samo zobaczenie uwalnia ten stan – świadome zobaczenie, po prostu patrzeć, bez oceny, bez analizy i obejmowanie, integrowanie w sobie, uwalnianie w świetle obserwacji rozpuszcza ten stan. Widoczna staje się iluzja tego stanu. I rozpuszcza się w świetle Miłości.

Balans:

Czuję spokój, po pracy spadek energii, w Naturze zbilansowany, ruch ciała generuje nową energię, oddech ognia uspakaja mnie, wycisza, „daje nowe siły”. Uwielbiam stan w świadomym oddychaniu. Dziękuję.

Kodowane informacje:

Widzę, jak mój system jest kodowany- dużo czasu spędzam na odkodowywaniu go. Jak długo jeszcze chcę to robić? Ogarnął mnie Smutek. To taki stan, w którym wszystko wydaje się jakby było w oddali. Smutek, który pokazuje mi, że coś chce być zostawione, opuszczone. Smutek, który objęty jest wewnętrzną Ciszą. Smutek odczuwalny całym ciałem. To głos Duszy. Duszy spragnionej wolności, rozwoju. Duszy, która „dusi się” nie mogąc pójść dalej. Duszy, która chociaż kocha to, co do tej pory było, to jednak wie, że to musi zostać opuszczone, aby mogło otworzyć się NOWE.

Ale jakie NOWE? Nieznane NOWE. Serce NOWEGO się nie boi, Dusza NOWEGO pragnie więc skąd ten strach? Umysł. To Umysł chce wiedzieć o jakie NOWE tu chodzi, zanim podejmie decyzję. Uwarunkowany umysł, który wgrany do roli przewodnika nadal stara się o funkcję decydującego. To taka migawka ruchu między Umysłem a sercem. Serce nie generuje strachu, bo strachu nie zna –

sercem kieruje Miłość i Ufność, Duszą kieruje Ciekawość i Radość. Strach odczuwalny jest więc informacją o tym, jakie programy umysłu jeszcze się uaktywniają. Obserwator widzi i wybiera. Dziękuję za to wspaniałe rozpoznanie. Dziękuję Ci ciało, mój wierny przyjacielu za twoje przekazy. Otwieram się na obalenie wszystkich kłamstw na temat ograniczeń. Otwieram się na nową drogę. Dziękuję za to, co było, za wszystkie doświadczenia, które mnie tak wiele nauczyły. Opuszczam to, co przestało mi już służyć. Błogostawię strach – tą wspaniałą informację, dzięki której zwracam się jeszcze głębiej ku sobie, czyli ku Tobie Boże. Dziękuję za tą łaskę rozpoznania.

Rozpoznanie o poranku:

Zauważyłam, że rano umysł z automatu odpala prze-
różne myślokształty – stare historie, powiązania, oce-
niania, rozmowy, zdania wypowiedziane przez innych.
Całe spektrum zaprogramowanych „rzeczy”. Przekiero-
wanie na od- dech, Tu i Teraz i świadome zauważenie
tego sprawia, że to widzę więc się rozpuszcza. Pod okiem
Obserwatora komputer umysłowy cichnie i przełącza
modus na stand-by. Energia przekierowuje się na ciało i z
radością rozpoczynam nowy, piękny dzień.

Wdzięczność:

Kocham ten czas – tą Ciszę wokół mnie, w której usłyszeć siebie mogę. Siebie, czyli Ciebie. Kocham te chwile jedyne w zatrzymaniu- chwile, w których przychodzi rozpoznanie. Rozpoznanie cudu, jaki stworzyłeś. Rozpoznanie ogromu możliwości zobaczenia wszystkiego z tak różnych perspektyw. Zobaczenie nie oczami, lecz sercem – czyli poczucie.

S stworzyłeś ten wspaniały świat wokół mnie- nie starczy mi czasu, by tym wszystkim dookoła się zachwycić. Jak dobrze, że czas jest iluzją! Zachwycam się każdą nutą, każdym powiewem wiatru, każdym śpiewem ptaka, każdym roześmianym dzieckiem, każdymi oczami patrzących na mnie życzliwych ludzi. Zachwycam się każdym poczutym oddechem wiedząc, że to Ty mną oddychasz. Te łzy ciała to pozwolenie na transformację, to wy- raz Miłości, Wzruszenia, to Odpuszczenie i po prostu bycie. Bycie jak płyną- ca rzeka w przepływie życia, w oddechu Boga. Dziękuję.

Zaufanie do życia:

Jestem w drodze. Poszukiwacz. Jestem w drodze do Ciebie – czyli do siebie. Jestem ograniczona a Ty wszechmocny. Otwieram się na spotkanie z Tobą, czyli ze sobą. Otwieram się na przyjęcie Prawdy, na powrót

Pamięci o Tobie, czyli o sobie. Otwieram serce i łączę je z Twoim. Przyjmuję wszystko i za wszystko dziękuję. Zdejmuję zastony iluzji, odwracam się od snu o ograniczeniach i z pokorą odkrywam jednię w Nas. Cisza.... Cisza, w której zawarte jest całe życie. W tym roztopiona milczę. Jestem.

Życie w ułamku chwili

Jesteś drogą
Jesteś wrażeniem
I oka mgnieniem
Jesteś oceanem
Jesteś duszy stanem Ciszy przestrzenia
I ogniem i tańcem
Słów skoroszytem
Drewnianym różańcem
Polem do zasiania
Plonem do zebrania Jesteś Miłością
I stanu Błogością
Jesteś zakrętem
Codziennym świętem
Jesteś zachwytem
Oddechem i bytem
Literą w zeszycie
Ty boskie życie





Angelika

Prana – moja droga do wolności

Mamy wolny byt, choć żyjemy w pułapkach umysłu. Możemy dokonywać niezwykłych rzeczy. Kocham ludzi, którzy żyją swoimi pasjami. Przekazują ten entuzjazm reszcie świata. Wyłaniają się z mgły, z błyszczącymi oczami. I tak poznajemy Boską istotę- Nulinę. Moje serce szaleje z radości, kiedy wita takie cudowne dusze. Dość już zagubienia. Pozwólmy duszy grać pierwsze skrzypce. Wszystkie komórki mojego ciała są gotowe, by przekazać dobrą nowinę dalej. Tylko nie umysł, który płata mi figle. Ale zagłębiam się w sobie i słucham wszystkich informacji w polu. Czasem wystarczy jedno zdanie kogoś z otoczenia i dostaję olśnienia. Jestem na pozornym początku drogi.

Czuję oszałamiającą ekscytację. Mamy pełną moc, bez względu na pełny, czy pusty brzuch. Bez względu na wiek i pogodę. Niech uwarunkowania nie odbierają nam najpiękniejszego daru życia, którym jest wolności bycia w pełni sobą, w pełnej mocy i kreacji. Poddajmy się temu wewnętrznemu głosowi.

Ważne jest, aby w chwilach zwątpienia kontynuować swoje założenia. Żeby szukać swojej drogi, oddać się wewnętrznemu prowadzeniu. Chociaż może to się

wydawać zupełnie niemożliwe. Jesteśmy istotami światła. Cały Wszechświat przelewa wodospad miłości na nas.

Mój plan, szkic, zarys. Wdrażasz się i widzisz co Ci służy.

Nie jem (bo już wiem, że nie muszę)

Nie śpię (potrzebuję coraz mniej snu)

Moje ciało szybko się regeneruje

Codziennie podziwiam wschody i zachody Słońca

Młodnieję

Uśmiecham się bez końca

Jestem otoczona aurą miłości

Życie to ruch

Oddech to ruch

Ruszaj dalej!

Zmiany są wsparciem na mojej ścieżce

Doceniam wszystkie swoje zwycięstwa

Każdy dzień wypełnia ekscytacja

Moje oczy błyszczą

Jestem Światłem

Ukazuję ścieżkę Gotowym

Kreacja nie ma granic

Jestem oceanem miłości

Iwiem, że taka wolność jest we mnie. Bretarianizm mnie woła. Czuję, że bez jedzenia unoszę się ponad ziemskie sprawy. Od roku nie jem mięsa. To przyszło samo. Pojawiła się informacja w moim polu, która zaczęła się rozrastać. Po około 6 miesiącach zaczęłam odkładać mięso. Rozpoczęłam picie porannych soków. Do godziny 12 byłam na sokach. Po 2 tygodnia mój przewód pokarmowy niesamowicie się zregenerował. Dodam, że również przestałam pić kawę, herbatę. Odłożyłam wszystkie ciepłe napoje. Sączyłam tylko soki i wodę.

Kryształowa Rodzinka dała mi wsparcie i zrozumienie. Razem trwaliśmy w czystości istnienia.

Zlekkością zanurzam się w sobie. A światło boskiego ciała płynie. Swoją energią emituję na wszystkie otaczające mnie osoby. Dzieje się magia, kiedy jestem z sobą w sobie. Cisza gładka moje ciało. Oddaję się ciszy, która jest mi przyjaciółką. Tracę ochotę na pogawędki.

Wszystko zwalnia, nawet mówię wolniej. Pojawiają się dni próby. Błogosławię wszystkich, którzy pojawiają się na mojej drodze. Błogosławię wszystkie Istoty w myślach. Składam ukłony Matce Ziemi. Dziękuję za dar życia. Za obecność i święty spokój, który jest mi dany od pierwszego oddechu. W swojej doskonałości oddaję się wewnętrznej twórczości, która prowadzi mnie ścieżką światła. Jestem swoją kotwicą i wsparciem. Jestem wolna.

To zajęcie mnie wciągnęło. Ta gra, aby nie jeść. Kiedy w czymś tkwisz, nie widzisz problemu. Jaka to była podstępna gra. Jaki ten umysł genialny, a dusza zepchnięta na manowce. Kiedy patrzę oczami umysłu nie dostrzegam piękna. Są to obrazy malowane barwami strachu. Zobacz te spokojną taflę wody. Ten zimny górski strumyk. Umysł, który krzyczy nie!! Tam jest zimno. Zimno mi! Wejść tam, a zobaczysz co będzie. I sznurek niekończących się obelg rozwija się z prędkością światła. Zaraz myślisz, że eksplodujesz. Ty, Boska Istoto uśmiechasz się łagodnie i wchodzisz do wody, bo czujesz jak przyciąga Cię jej zaproszenie. Stawiasz stopę za stopą, delikatnie, lecz z odwagą zanurzasz się w wodzie. Nastaje cisza. Błogi relaks. Ach... Jak przyjemnie. Ekstaza życia.

Kiedy nie jesz, myślisz o jedzeniu.

Kiedy jesteś singlem, myślisz o potrzebie bycia w związku.

Kiedy zjesz mało, Twój umysł woła o więcej.

Kiedy kupisz nowy samochód, po miesiącu stwierdzasz, że jest już stary.

Umysł chce ciągle więcej.

Trzyma się kurczowo

Tych wszystkich opowieści o niedoskonałościach.

Umysł jest przystosowany do tego co znane.

Bądźmy wolnymi istotami. Nie utożsamiajmy się z wymaganiem ziemskiej egzystencji. Puść wszystkie uzależnienia. Powiedz nie- na stare nawyki. Przywitaj Nowy Świat na tak. Nie ma rzeczy dobrych i złych. One po prostu są. Odpuść wszelką ocenę i krytykę. Bądź wolny od utartych schematów i wierzeń. Składasz pokłon swojemu Światłu. Jesteś Bogiem. Możesz wszystko, więc żyj pełną piersią. Oddychaj i wstrzymuj oddech. Otwieraj i zamykaj oczy. Ruszaj się jak dzikie zwierzę i bądź stabilny jak duży kamień. Niech fale życia obmywają Twoje stopy. Puść przeszłość i nastaw się na najlepszą przyszłość. Kocham Cię.

Jesteś boską istotą i doskonale wiesz, co począć. Niech napotkane osoby będą dla Ciebie inspiracją. Ucz się od najlepszych. Przesuwaj swoje limity. Badaj! Próbuj ich prawd, a może kolejne drzwi otworzą przed Tobą więcej prawdy.

Jak to jest, że kiedy pochłania Cię umiłowanie zajęcie tracisz rachubę czasu. Posuwasz się wciąż do przodu, Twoje ciało się relaksuje a myśli krążą wokół niczego. Ta błoga, wewnętrzna stagnacja wypełnia całą Twoją przestrzeń. Czy odczuwasz wtedy głód? Czy myślisz o obiedzie czy kolacji? Pomyśl...

Gdyby tak całą Twoją przestrzeń wypełnić tym spokojem, spełnieniem, radością. Zobacz ten szczery uśmiech na Twojej twarzy.

Jesteśmy kreatorami naszego życia. Jesteśmy odpowiedzialni za nasz byt. Moje myśli tworzą moją rzeczywistość. Moja aura wypełnia mój dom czystym światłem. Żyj z dozgonną wdzięcznością za wszystko co Cię spotyka. Podziękuj tym trudnym scenariuszom. Otwórz oczy i poproś o wewnętrzne spełnienie, spokój i harmonię. Już dość tych dramatów. Nastął czas przebudzenia do życia w zgodzie z samym sobą.

Już wyłącz tę telewizję, radio i inne media społecznościowe. Zacznij tworzyć swoje życie. Przestań żyć życiem innych ludzi, fikcyjnych postaci. Jedyną najważniejszą osobą jesteś tutaj Ty! Powiedz nie, starej rzeczywistości. A otaczający Świat dopasuje się do Twojego najwyższego dobra. Przywita Cię kochanie, pełne spełnienie miłości. Kwiaty rozkwitną na twojej łące, a ptaki zaśpiewają pieśń Twojej duszy. Ta wewnętrzna integracja jest możliwa. Wyciągnij dłoń i unieś się poza stare, znane schematy. Tak, to dobry czas. Powiedzmy sobie tak i zatańczmy w radości chwili. Nasze dusze łączą się w jedną. Czerpiemy energię z jednego, przyjaznego Wszechświata. Jak ciężko nam w to uwierzyć, a tak łatwo w zły scenariusz. Codziennie jesteśmy torpedowani przykrymi wiadomościami. Takie jest życie. Zaakceptujmy otaczającą nas rzeczywistość i skupmy się na własnej drodze. Sami piszemy scenariusz. Zostawmy cierpienie przeszłości. Skupmy się na nowej, czystej rzeczywistości. Umysł spokojnie zasypia, a my z poziomu energii zaczynamy tworzyć nową

materię. Cisza oswobadza ciało. Szukaj ciszy w sobie, a Twoje ciało się uleczy. Dusza zacznie śpiewać.

Twoja skóra będzie emanować wewnętrznym blaskiem. Porzuć te uwarunkowania umysłu. Teraz jest czas na nowe historie, które będą opowieściami jutra. Serce tworzy piękne myśli i obrazy, pozwól sobie na to.



Beata

Właściwie to jestem już w procesie transformacji trwającej wiele lat. To czas dorastania wewnętrznego, czas nauki o tym kim jestem, czas eksperymentowania życia pod kątem ja i jedzenie. Te kilkanaście nas lat uporczywego zrzucania z siebie powłok ochronnych, kryjących moje wnętrze, było przeogromnym poznawaniem siebie, właściwie uczeniem się siebie od nowa. Zostawiając jednocześnie za sobą wzorce szkolne, rodzinne, doświadczeniowe, emocjonalne, żywnościowe, kulturowe. Tym wszystkim jesteśmy tak przesiąknięci, że temu mojemu rzeczywistemu JA trudno przejść przez gąszcz “ciał obcych” niesamowicie “rozgoszczonych” we mnie.

Przemyślenia wzięte z mojego życiowego scenariusza podczas procesu. Pracując głębiej i głębiej nad sobą, zaczęła pojawiać się ta właśnie świadomość związana z kompulsywnością jedzenia. Pojawiła się obserwacja, że jemy niekoniecznie, kiedy jesteśmy głodni, ale jemy by przykryć, stłamsić b l, stres, rozczarowania. A zatem jedzenie idzie w parze z emocjami. A więc kiedy pojawi się coś w naszym życiu wymagające zaspokojenia, sięgamy po słodczyce, ciasto, czekoladę. Wtedy to nie zaspakajamy potrzeb naszego ciała lecz zaspakajamy potrzeby naszego umysłu. Każdy z nas rozpoznaje doświadczenie, kiedy nagle poczujemy głos w sobie. Jak reaguje wtedy nasze

ciało, co zaczyna się z nami dziać, w znaczeniu reakcji organizmu na obniżony cukier, itd. Pojawia się lek, że zemdleję, biegniemy, dosłownie, po cokolwiek by włożyć do ust przyciskając uczucia manifestujące się w formie głodu. Wiele się zmieniło i wiele nas zmieniło ostatnie kilka tygodni. Pojawiły się znaki zapytania jak dopasować się do zmian? Jak obejść się z innością, która już zagościła w każdej komórce mojego życia. Wysłałam w przestrzeń hasło: zmieniam się, chce inaczej, działam! Rozpuszczanie zardzewiałości zachowań i przekonań w sobie następuje we mnie stopniowo. Chcę delikatnie obchodzić się ze swoim wnętrzem, bo jest tak wrażliwe.... Nie wiem czy gwałtowny "rest" wewnętrznych program w byłby zdrowym zaleceniem. A więc uczę się wsłuchiwania w siebie, idę za głosem intuicji i rozpoczynam pracę nad sobą krok po kroku, że zrozumiałością, szacunkiem dla siebie samej. Czy będzie łatwo? Oczywiście, że nie. Ale tak bardzo WARTO, dla siebie, dla mojego otoczenia.





Sprawdź również





Audiobooki

To nie są zwyczajnie czytane książki, to prawdziwa podróż energetyczna, warsztat, proces. Przez wiele godzin mój głos i piękna muzyka, poprowadzą Cię do innych przestrzeni wibracyjnych.

Wystarczy włożyć słuchawki, zamknąć oczy i skupić uwagę na oddechu. Ta energia sprawi, że poczujesz się natychmiast głęboko odprężony w ciele i w Umyśle.

Słowa naturalnie uwolnią programy i blokady. To nowy rodzaj transformacji, która zaskoczy Cię swoją intensywnością.

Zapraszam do wysłuchania fragmentów audiobooków na stronie [Nulina.tu](https://nulina.tu)



Nulina.tu

Zapraszam do dołączenia do naszej platformy nulina.tu. Tematyka jest bardzo szeroka, ale głównym założeniem jest stworzenie wysoko wibracyjnego Pola Informacji, które aktywuje w każdym jego naturalną Moc i radość.

Uczymy sztuki manifestacji w świecie formy, sztuki świadomego oddechu i medytacji, naturalna pielęgnacja.

Jest sporo informacji na temat detoxów, procesów pranicznych, surowego odżywiania, karmienia dzieci na surowo. Jest bardzo dużo praktyk oddechowych i medytacyjnych, są warsztaty MaxTransformacji i wkrótce pojawią się całkiem nowe. Pozostając w naszej przestrzeni aktywujesz nawyki Mocy i nauczysz się jak dbać o ciało w sposób w pełni świadomy. W tym zrozumieniu, nauczysz się żyć w balansie we wszystkich dziedzinach życia.

*Zintegrujesz i rozpoznasz Umysł,
którego programy uwolnisz,
przez pożegnanie wielu starych przekonań.
Jest to przestrzeń, która jak dobry przyjaciel jest zawsze
i to w gotowości by wesprzeć wszystkie wątpliwości.
Każdy temat życia, może zostać tutaj zobaczony z innej
perspektywy.
Czegoś takiego jeszcze nie było, my tworzymy nowy
PORTal dla tych
wszystkich, którzy są gotowi, aby opuścić strefę uwarun-
kowanego Umysłu*

i osadzić się w Polu Serca. To proste, jeśli masz w sobie tą otwartość, by raz na zawsze pożegnać stare historie.

Czegoś takiego jeszcze nie było, my tworzymy nowy PORTal dla tych wszystkich, którzy są gotowi, aby opuścić strefę uwarunkowanego Umysłu i osadzić się w Polu Serca. To proste, jeśli masz w sobie tą otwartość, by raz na zawsze pożegnać stare historie.



Nulina TV

WYSOKA WIBRACJA



Planer

Rok Pełen Szczęścia

Niech ten rok będzie dla Ciebie świadomie opowiedzianą historią. Poczuj, że każdy z nadchodzących dni, jest po prostu pustą kartą do zapisania, listą swych preferencji i pragnień.

Podaruj sobie to wszystko, o czym marzysz, w pełnej akceptacji tego, co jest.

Odkryj tajemnicę transformacji, poprzez głęboką wdzięczność za całe doświadczenie.

Każda historia, której jesteśmy świadomym Obserwatorem, może wydarzać się w wielu zakresach wibracyjnych.

**Ty decydujesz, w jakiej energii spędzisz te pozorne dni,
czym wypełnisz te chwile,
które są niezwykłym darem Życia dla Ciebie**



Nulina

Transformacja
poprzez
WDZIĘCZNOŚĆ

365 DNI Z MIŁOŚCIĄ

Transfromacja poprzez Wdzięczność

Kochanie, życzę Ci, abyś zawsze słuchała swego Serca i w pełnym zaufaniu żyła w głębokiej wdzięczności.

*Ona zabierze Cię w przestrzenie,
gdzie Przeptyw Energii
tworzy bezwysiłkowo wszelkie kreacje.*

Dziękując, zapraszasz wszelką obfitość, radość i Wolność.

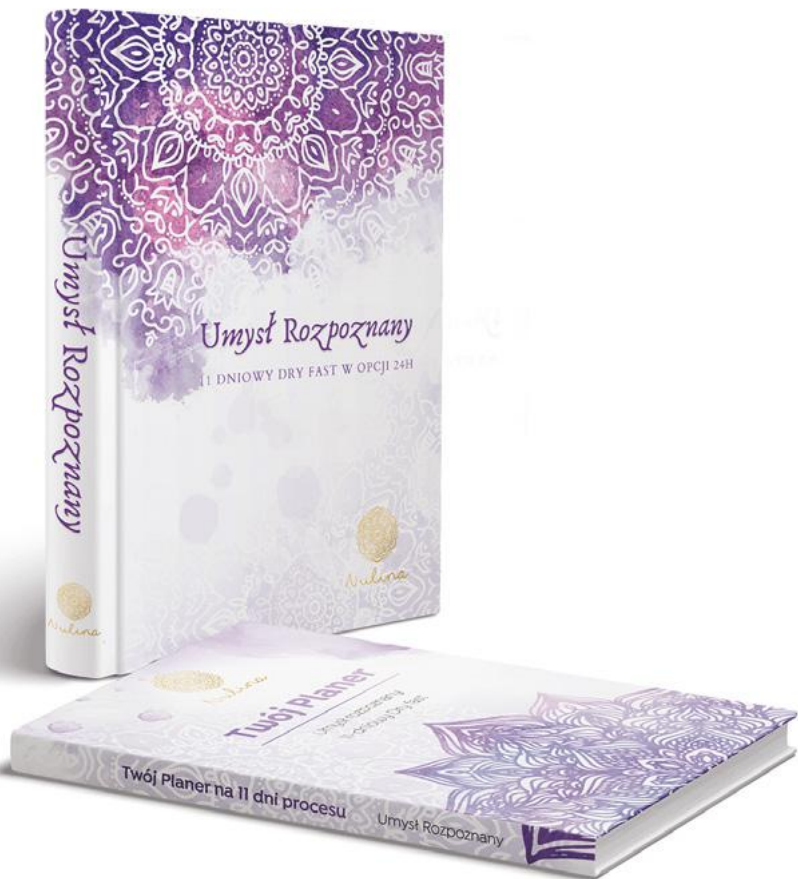
Twoja Moc budzi się w tym uśmiechu i przyjmowania tego co jest. Otwartość na NOWE, bez nacisku i oczekiwania przemienia tute Światy.

Kochaj bez warunków, a przepętniona Miłością zawsze będziesz i z radością obdarzysz nią innych.

Każdy dzień, wypełniaj treścią słów płynących z twojego Serca, a Kryształowy Wymiar objawi się jak Dar.

Ofiarowując - przyjmujesz.

Przyjmując - Ofiarowujesz.



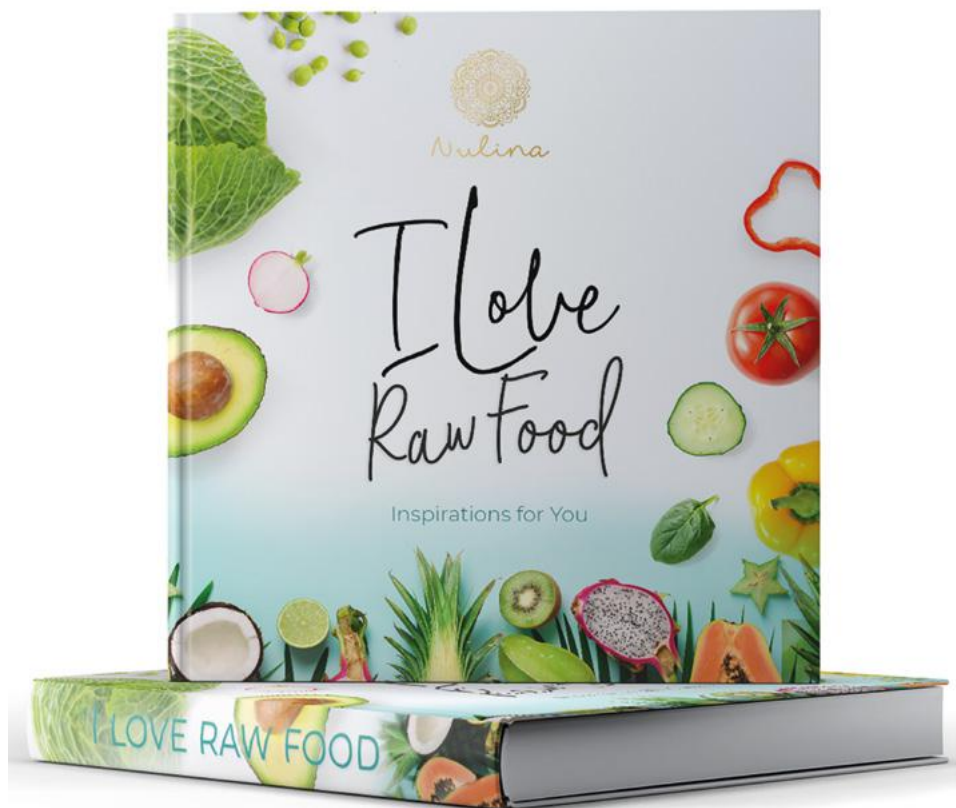
Umysł rozpoznany

Kolejna REWOLUCJA, kolejny etap i proces przekraczania granic Umysłu. Rozpoznając, jak funkcjonuje uwarunkowany umysł, możesz odkryć swą rzeczywistą Wolność. Cokolwiek zdecydujesz OBJAWI się lekko.

Ten Świat jest konsekwencją twych wierzeń.

To podróż w głąb siebie, kiedy przestajesz negocjować z umysłem i wracasz do tego Kim Jesteś tak naprawdę. Książka ta jest pewnego rodzaju instrukcją. Jednak, kiedy poczujesz, że chcesz wejść w tak głęboki proces, wszelkie informacje będziesz otrzymywał ze swego Serca na bieżąco. Tutaj znajdziesz INSPIRACJE i być może potwierdzenie twych własnych odkryć, a także wskazówki, w jaki sposób uwolnić zależność od programowych założeń umysłu.

*Rozpoznaj Umysł,
a rozpoznasz siebie TEGO
Kto Obserwuje wszystkie jego poczynania.
JESTEŚMY.*



I Love Raw Food

Zapraszam do kolorowego i naturalnego świata Raw Food, czyli pożywienia, jak najmniej przetworzonego. Dzięki temu przewarżościowujesz wiele przekonań, otworzysz się na opcję życia w lekkości, zdrowiu i młodości. W surowej kuchni fantastyczne jest to, że każda potrawa będzie pyszna, nie ma możliwości, żeby się nie udała.

Od kiedy skończyłam kilkanaście lat, byłam zawsze zaangażowana w szerzenie informacji o wegańskich alternatywach odżywiania. Od wielu lat inspirowałam Was do zapoznania się z surowym odżywianiem. I mnóstwo osób doświadczyło tej diety, która stała się ich stylem odżywiania, trampoliną do wielu zmian.

Książka ma prawie 450 stron, mnóstwo kolorowych, inspirujących zdjęć. Około 150 przepisów na surowe śniadania, koktajle, sałatki, dania główne, kolacje, desery, ciasta i lody.

Potraktuj ten przewodnik jako źródło inspiracji do własnych surowych kreacji. Zapewniam cię, że jest to najszybsza i najłatwiejsza kuchnia na świecie, a także najzdrowsza. Wszystkie zebrane tutaj przepisy są efektem moich wieloletnich zabaw i eksperymentów z surową wegańską kuchnią.

Książka ta jest także konsekwencją miłości do tworzenia naturalnego i pięknego pożywienia dla ludzi.

Już Teraz ciesz się na myśl, że Ty również doświadczysz wiele radości, w tej Nowej Erze Naturalnego odżywiania, która objawia się otwartym i świadomym ludziom.

Baw się dobrze i dziel z innymi tą sztuką!



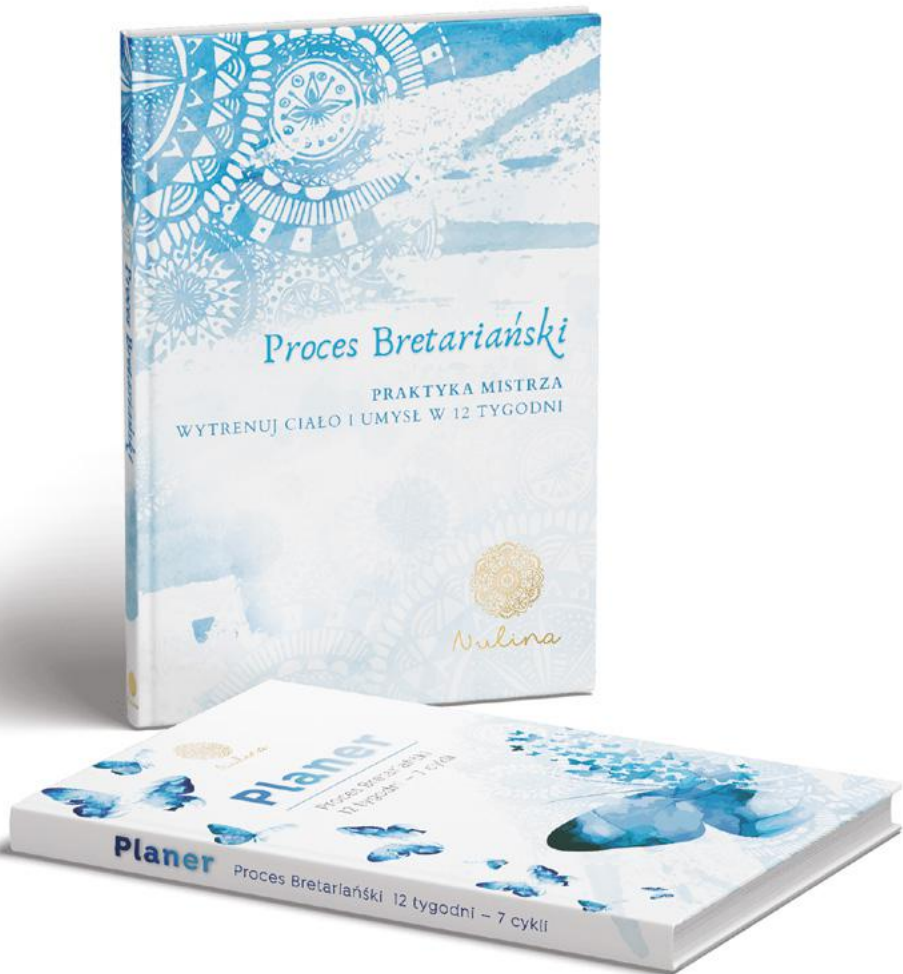
Detox dla Ciała i Umysłu

Książka ta powstała początkowo z myślą o uczestnikach detoxów, które prowadziłam regularnie co 1–2 miesiące, przez 12 dni online. Jednak w trakcie pisania okazało się, że rozwinęłam jej treści do tego stopnia, że może być poradnikiem, dla wszystkich zainteresowanych tym tematem.

Znajdziesz tutaj wiele inspiracji i wytycznych na temat detoxu, informacje na temat surowej diety, przepisy na soki i koktajle, ale także jest rozdział dotyczący naturalnej pielęgnacji ciała.

*Wierzę, że na każdym etapie swojego życia
możesz transformować wszystkie płaszczyzny egzystencji.
Jeśli zadbasz o swoje ciało,
w automacie poszerzysz tę dbałość na pielęgnację swej duszy.
To nierozdzielna całość.
Wszystkie Twoje potrzeby muszą zostać zaspokojone,
abyś w pełni mógł się cieszyć każdą chwilą.*

Ty decydujesz o jakości i intensywności swojego Życia. Masz wolną wolę, masz swoją mądrość i wgląd w to, co najistotniejsze w tej Egzystencji. Jeśli Kochasz Siebie, wtedy Wiesz, że tak naprawdę jest tylko jedna opcja w życiu, którą możesz wybrać, wtedy wybierasz to, co najlepsze dla Ciebie i Twoich bliskich.

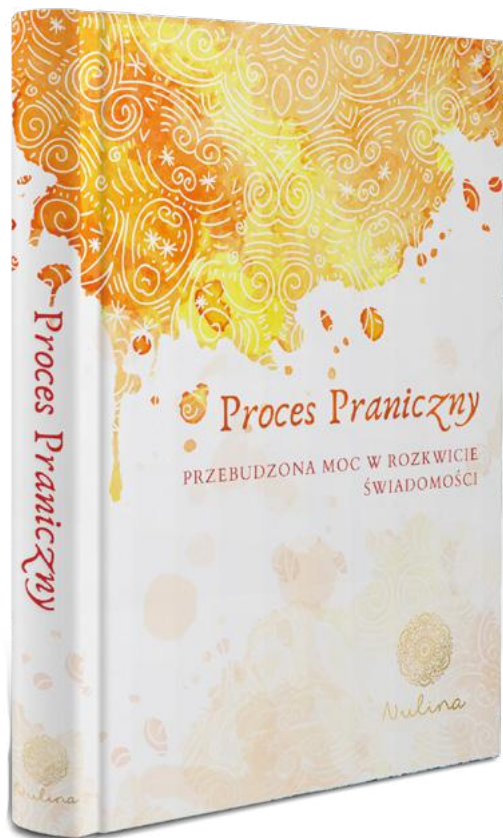


Proces bretariański

Zapraszam do praktyki i przejścia przez swój osobisty proces, wraz z książką, która jest kontynuacją Procesu Pranicznego. Proces bretariański, to zanurzenie się w to doświadczenie, po zapoznaniu się z szerokim spektrum tematów, zawartych w Procesie pranicznym. Jeśli poczułeś wewnętrzne zaproszenie, to być może popłyniesz na tej fali i ta przygoda stanie się Twoim węglądem. Tutaj przez 12 tygodni odkryjesz lekkość wymiaru Serca i w tej świadomości rozpoznasz swą Wolność od programowego jedzenia i picia. Zamieszczone zostaną tutaj dokładne instrukcje, ponieważ na pewnym etapie pracy z uwarunkowanym umysłem jest potrzeba zdyscyplinowania, aby zmienić programowe wzorce i kody. W połączeniu z medytacją i świadomym oddechem odkryjesz siebie poza schematycznymi zachowaniami. Jest to swoisty trening dla umysłu i ciała. Czas, kiedy zmieniają się stare ścieżki neuronowe i dzięki temu, możesz pożegnać automatyczne powroty do jedzenia. Każdy proces dotyczy uwarunkowanego umysłu i dlatego wydaje się, że potrzebujemy tego pozornego czasu, by to odkryć w sobie.

Stan bez jedzenia lub bez jedzenia i bez picia, to totalne bycie w sobie. Nic nie jest wtedy w stanie mnie rozproszyć i zaskoczyć. Czuję, że wtedy jestem w swej najwyższej wibracji, a ciało czuje się doskonale, pięknieje, jaśnieje, ma nieskończoną wręcz energię. Ta fizyczność jest widziana w naturalnym blasku płynącym z wnętrza. Czuję, że jestem w innym wymiarze rzeczywistości, gdzie nie obowiązują żadne zasady. Moja Moc się ujawnia.

Relacje w tym naturalnym stanie są bezkonfliktowe, bo znika ten, który widzi w czymkolwiek problem. Z poziomu Serca wszystko jest właściwe. Kiedy ciało i umysł są czyste, nie pojawia się zamieszanie.



Proces Praniczny

Ta książka jest kwintesencją wielu lat doświadczania i poszukiwania odpowiedzi. Gdybym miała możliwość otrzymać tę wiedzę w pigułce, na początku tej drogi, to byłby wspaniały prezent dla mnie.

Jednak to ja podjęłam się zbadać ten temat, aby innym było łatwiej. Zrobiłam to oczywiście dla siebie, ale także dla wszystkich, którzy czują powołanie w Sercu, aby doświadczyć życia bez programowej presji jedzenia.

Oto trzymasz w ręku pewne przesłanie, które okaże się darem, na każdym etapie Twojego osobistego procesu.

Nie jest to książka tylko i wyłącznie dla tych odczuwających swoją ścieżkę, w doświadczaniu w tej świadomości pranicznej, ona jest dla każdego, kto pragnie zdemaskować wszelkie oprogramowane i kompulsywne zachowania.

Jeśli ten temat jest Ci znany od lat, to tutaj sprecyzowany pewien schemat zostanie zdemaskowany.

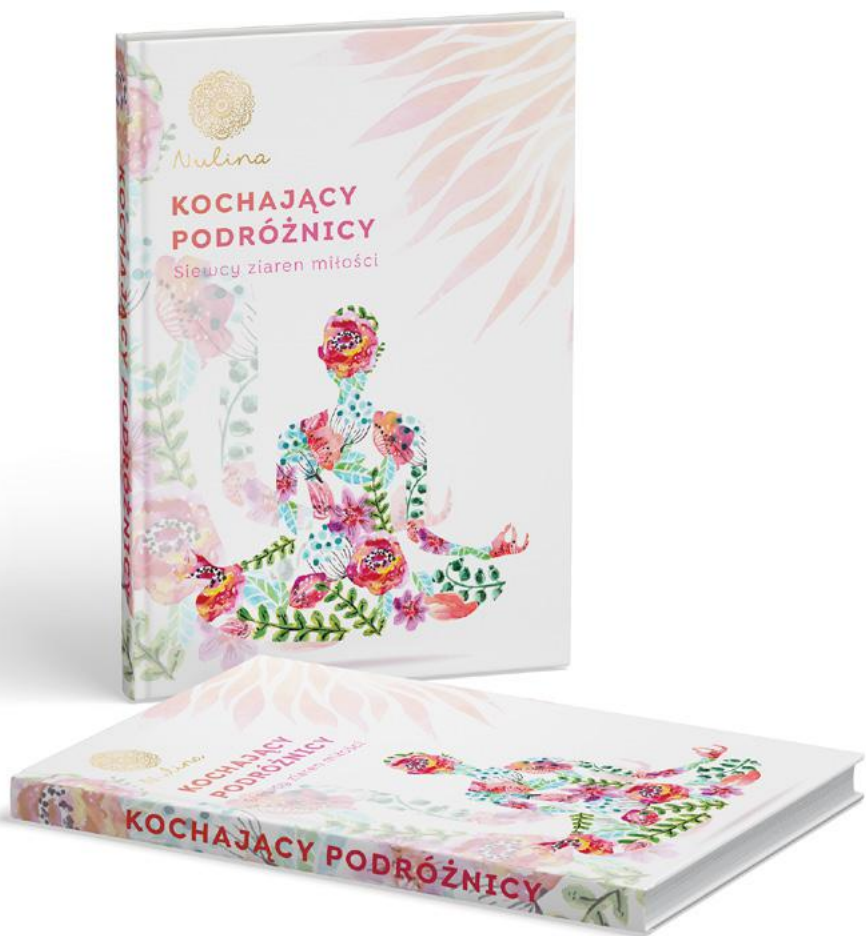
Jeśli pierwszy raz się z tym spotykasz, otwórz umysł

i pozwól sobie zobaczyć pewne potencjały możliwości

dla przebudzonych aspektów w Tobie.

To książka, która pozostanie z Tobą na dłużej i pozwoli Ci na odkrycie tej rzeczywistej Wolności w sobie.

Mam przekonanie, że napisałam ją już dla konkretnych osób, więc każdy, kto potrzebuje tej wiedzy, spontanicznie poczuje swoje TAK i sięgnie po nią z radością, z ekscytacją i cichym zrozumieniem tego, co zawiera.



Kochający podróżnicy

To przesłanie jest dla Tych, którzy Wiedzą i Rozpoznają, swoje wyjątkowe miejsce w tych działaniach dla Wzniesienia Ludzkiej Świadomości.

Kochający Podróżnicy to, Big Trip w głąb siebie, w czasie której Umysł rozpuści się w Sercu i już nie pozostawi żadnego komentarza.

Wystarczy zamknąć oczy, skoncentrować uwagę na oddechu, a wydarzy się naturalna podróż w tej Obecności, która zawsze JEST. Te słowa są ostatnią granicą, kiedy nastąpi aktywacja dzięki nim, już nie będą potrzebne. Wszystko w tej oczywistości zniknie, jako konsekwencja zrozumienia, że każdy zapis opowieści Umysłu, jest tylko częścią wyobrażonej rzeczywistości.

To potężne przekierowanie, czyni tę ZMIANĘ, która jest synchronizowana z tą globalną przemianą całej Planety.

Zapraszam Nas, do tego szczególnego zatrzymania i zagłębienia w Istotę Miłości, która jest zawsze gotowa, wypełnić sobą, każdą pozorną separację. Przekraczamy RAZEM ostatnie iluzoryczne granice Umysłu i zakorzeniaemy się w Polu Serca.



Nulina

Portal do Szczęścia

TOTALNY RESET PRZESZŁOŚCI
W TERAŻNIEJSZOŚCI



Portal

cia objawił się jako wspaniały,
am o naszej prawdziwej Mocy,
iera wprost do naszych Serc,
siebie i przyjaciół. Każde zdanie
ęce i resetujące stary system
y, że niezależnie, na której stro-
w danym momencie, to zawsze
informacja na daną chwilę.

etasz, jak to jest WYBIERAĆ
rać z poziomu Serc-
ę zagubioną INFORMACJĘ,
le odnaleziona w Tobie,
ramy ulegną obnażeniu.

w swoją odrębność
z, że nie istnieje żaden
centrum Wszystkiego.
konstrukcje mental-
nialnych więzów.

ęścia jest otwarty-
nane, a tak bliskie?
tasz, otwierasz się
wspanialszą i tak
Inną Miłości.



nulina.tv

Portal do Szczęścia

Nastąpiła Nowa Era doświadczenia człowieka. Człowieka uwolnionego z kłamstw systemowych ograniczeń. Człowieka przebudzonego z iluzorycznych klatek, lęków i warunkowego szczęścia. Oto jest TERAZ ten moment, na który przygotowaliśmy się tak szczegółowo.

*Może jeszcze nie pamiętasz,
jak to jest wybierać świadomie i kreować z poziomu serca, ale
tutaj odnajdziesz tę zagubioną INFORMACJĘ.
Ona po prostu zostanie odnaleziona w Tobie,
kiedy zakodowane programy ulegną obnażeniu*

Nie ma na co już czekać. Szczęście objawia się w tym Polu najwyższych wibracji niezakłócanych głosem egotycznych osądów. Zresetuj swój system wierzeń i spójrz z odwagą w kierunku tej Mocy, która objawia się wraz z decyzją.

*Już DOŚĆ bycia trybikiem na tej planszy
sterowanej przez lęk.
Dość terroryzowania siebie urojonymi ideami zewnętrznych
zarządców.
Nic takiego nie istnieje, co może decydować o Tobie,
jeśli na to nie pozwolisz.*

Twoja decyzja by zwolnić siebie z zaprzęgu szczurów zamkniętych w klatkach eksperymentatorów- uwolnij każdy wymyślony koszmar. Być może wierzysz w swoją odrębność od Życia/Miłości, ale wiedz, że nie istnieje żaden prawdziwy podział. Jesteś centrum Wszystkiego, więc wznies się ponad te konstrukcje mentalnych zagrożeń i emocjonalnych więzów.

Zapraszam, Portal do szczęścia jest otwarty- jesteś gotowy skoczyć w nieznanne, a tak bliskie?



Razem w Przeptywie

Zapewne przeczuwasz, że stare wzorce bycia w relacjach, już są nieaktualne i nieakceptowalne przez Twoje Serce.

*Już czas na tę głęboką transformację programowych zasad.
Zero reguł, natomiast bardzo dużo otwartości w sobie na poszerzenie się w tej świadomości, która pozwoli w końcu pojąć, czym jest miłość.
On nie jest koncepcją, ani scenariuszem romantycznej historii.
Nie jest celem, nie jest odmową, ale zaproszeniem do całkowitej integracji umysłowych ograniczeń.*

Teraz objawia się Wolność i Razem w Przeptywie, możemy przekazać sobie i Światu tę Informację, która czyni zmianę na tak głębokich poziomach i osadza Cię w wyższych wymiarach doświadczenia. Po przeczytaniu tej książki, już nigdy bycie w relacji nie będzie kojarzone z cierpieniem. Obnażą się wszystkie kłamstwa Umysłu i jego sztuczki. W zaufaniu wzrastasz i niesiona na fali Miłości budzisz się do tej Prawdy Kim Jesteś tak naprawdę. Kim JesteśMy w tej Esencji.

Jeśli Twoja relacja jest wiecznym wyzwaniem czy rozczarowaniem, te słowa dotrą do Ciebie tak głęboko, że wszystkie zapisy w podświadomości zostaną uwolnione i powstanie przestrzeń na NOWE, subtelne i pełne wewnętrznej Mocy podejście do związków. Równowaga na poziomie Energii, zacznie manifestować w Formie nowe pokolenia ludzi, wolnych od destrukcyjnych wzorców. Identyfikacja z obrazami Miłości, w której musimy tworzyć dramaty, zniknie raz na zawsze. To jest ten moment, w którym Ludzkość powraca do swego prawdziwego Źródła i w nim odpoczywa, po eonach mentalnego, emocjonalnego i duchowego zgiełku.

| *Razem w Przeptywie to PRZYPOMNIENIE,*

które budzi nas z tego snu o separacji i konflikcie.
W Miłości Jesteś My nietykalni przez wzorce cierpienia i bólu.
Zaufaj swemu Sercu, a ono wyprowadzi Cię z labiryntu mentalnego chaosu. Poczuj tę chwilę... to permanentne pożegnanie tego, co już spełniło swoje zadanie. Piekło emocjonalnych szat, robi miejsce na zachwycające Życie w tym naturalnych przepływie, wolnym od wszelkiego oporu i lęku.





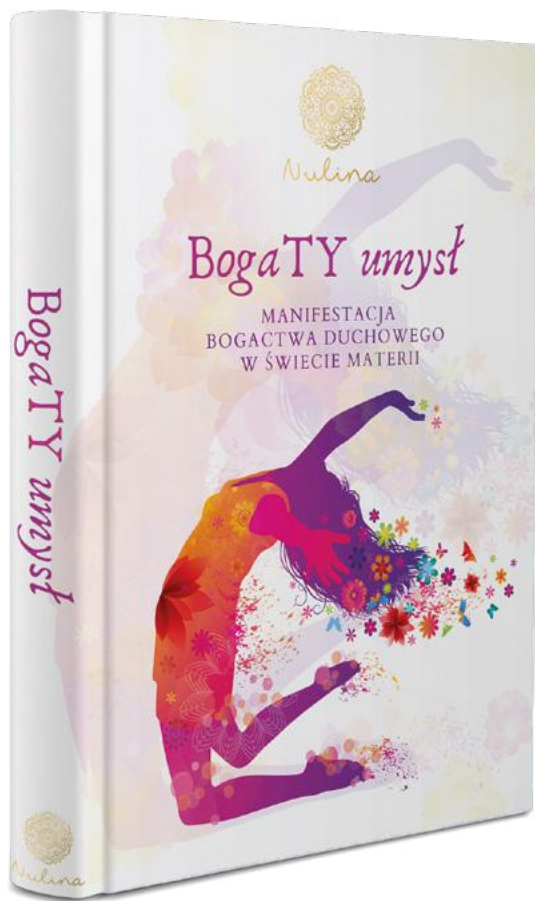
Przestrzeń serca

Kochani, zapraszam do Modlitw płynących z Serca, transformujących rzeczywistość i otwierających na zaufanie do tej Miłości/Boga/Życia w nas.

Zapraszam do modlitwy, nie z poziomu kogoś, kto musi wybłagać pewne łaski, ale w zrozumieniu, że Życie jest procesem rozpoznania tego Kim Jesteśmy tak naprawdę. Dzięki modlitwom, łączymy się z energetycznymi potencjałami rzeczywistości i uczymy się wybierać, a nie żądać.

Pokora łączy się z Mocą i w Sercu odnajdujemy wszystkie odpowiedzi. Modlitwa jest częścią medytacji, ale połączona z intencją słowa, które jest wewnętrzną deklaracją – co wybierasz, o co prosisz, za co dziękujesz, co żegnasz.

*Modląc się, w tym szczególnym zatrzymaniu
możesz doświadczyć innego stanu świadomości,
chwili bez filtrów umysłu i głębokiego
połączenia z Bogiem*



BogaTY umysł

Zapraszam Cię do niezwyklej opowieści, która jest jednocześnie konkretną INFORMACJĄ, w jaki sposób uwolnić wzorce wszelkiego niedostatku. Jak odkryć OBFITOŚĆ I BOGACTWO poprzez przebudzoną Świadomość i życie w nieustannym PRZEPŁYWIE.

Bezpośredni przekaz przeplata się z historią przemiany pewnej kobiety. Dziewczyna ta ma na imię Ana, ale tak naprawdę można tam wstawić swoje własne. Są pewne specyficzne fazy w życiu, które są częścią PRZEBUDZENIA. Nie jest wtedy nikomu łatwo, ale musisz wiedzieć, że to nie będzie trwało wiecznie i taki spektakl zdarzeń ma ogromny SENS.

*POZWÓL SOBIE na transformację Umysłu,
Odkryj w sobie Czysty Umysł Boga
nie zabarwiony już żadną interpretacją.
Twórz z przestrzeni Serca używając praktycznego aspektu
Umysłu,
uwolnionego już od programowych negacji Bogactwa.
Bogactwo duchowe może
manifestować wszelką OBFITOŚĆ w Materii.
Nowy Wymiar Rzeczywistości obala wszelkie mity
na temat pieniędzy.*

Prawdziwe BOGACTWO, to Przebudzenie do własnej Mocy i świadoma manifestacja konkretnych wizji, które obejmują dobrem wszystkich wokół.

Nasza wysoka Energia to klucz do świadomej i lekkiej KREACJI.

Zapraszam do tej zabawy!



Kryształowe Ciało

Kryształowe Ciało jest Informacją dla Ciebie, o nowym sposobie bycia w tym Świecie, opartym na Świadomości naszej Boskiej Natury. To proces Przebudzenia, także na poziomie ciała, które wolne, od tak licznych destrukcyjnych programów, może stać się Portalem do Wyższych wymiarów. Czystość ciała jest konieczna do wewnętrznej komunikacji ze sobą.

Zapraszam Cię do niesamowitej podróży, która odbędzie się poprzez zmianę twojej percepcji i poszerzenie Świadomości.

Ten 60 dniowy Proces jest niezwykłym doświadczeniem, które przekracza te stare konstrukcje umysłowych ograniczeń. Jeśli masz w sobie decyzję, by zaprojektować swoje ciało jako Mocne, zdrowe i piękne w Blasku Miłości, to jest właśnie ten moment, który transformuje wszystkie stare programy i wznosi ponad ograniczające schematy, kwestionujące nasze Boskie pochodzenie.

Jeśli Jesteś Powołany by WIEDZIEĆ, nie możesz już odwrócić się od tej Prawdy i zaprzeczać swemu Prowadzeniu do Źródłowej rzeczywistości.

Ciało kryształowe stworzone z zaufania i z lojalności wobec Nieprzejawionego, staje się nową jakością w tym Świecie. Możesz sięgnąć po ten potencjał i aktywować w sobie wszelkie możliwości, nieograniczonego myślenia ciała.



Nulina

PRZEBUDZENI
DO
Miłości
Medytacyjna podróż do siebie

PRZEBUDZENI DO *Miłości*

Nulina

Przebudzeni do Miłości

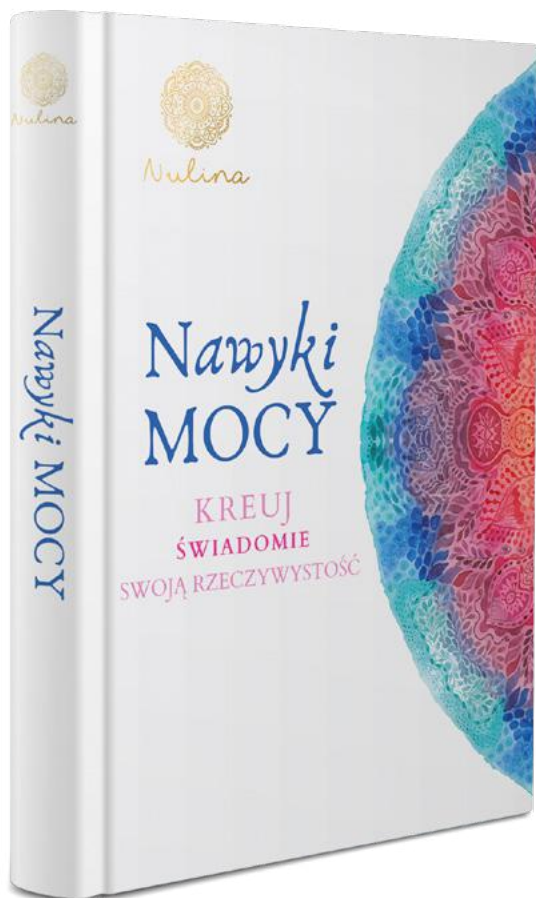
Ta książka raduje mnie niezmiernie, bo wiedziałam, że jak ją skończę to będzie najlepszy czas na obdarowanie Świata tym przekazem.

*To znaczy, że TERAZ jest w Tobie/we mnie gotowość,
by już nigdy nie odwracać się od siebie,
by raz na zawsze zanurzyć się w Miłości
i tylko z tej perspektywy projektować Życie w Formie.*

Jeśli rezonujesz z treścią tej myśli, która przeze mnie przepływa, to może poczujesz również w swoich dłoniach i w trakcie czytania, tą energię, którą ja odczuwam, gdy pisze lub gdy prowadzę medytacje.

To wieczna chwila Obecność i w nas...zapraszam, to ważne spotkanie...

*Nigdy nie jesteś sam,
wszak ta OBECNOŚĆ wypełnia każdą Formę,
każde serce i każdą pozorną chwilę.
Czegokolwiek doświadczyłeś w TERAZ odkrywasz, że nic się nie wydarzyło, jeśli nie powracasz myślą do historii.
W Ciszy żądań, pragnień, rozkazów w przyzwoleniu na to co Jest
Twoja Boska Natura obejmuje całokształt nasz.
Jesteśmy Wszystkim, bez imion i nazw, bez preferencji i powołania.
Niczego nie ma do dodania, ani do zniszczenia.
Doskonałość Jest Obecna. Jest Tobą Teraz.
Oddaj Jej Wszystko to, co trzyma Cię w lęku przed Życiem.
Ty Jesteś Życiem.*



Nawyki MOCY

Nawyki Mocy, są możliwością dla tych, którzy są już zmęczeni powtarzającymi się schematami i błędnym kołem starych przyzwyczajzeń, dla wszystkich odważnych i ciekawych NOWEGO dusz.

Zatem właśnie dla Ciebie, bo czytasz ten przekaz i zapewne odczuwasz już radosne wibracje w swoim Sercu. Możesz swobodnie sięgnąć po tę Informację i z niej skorzystać.

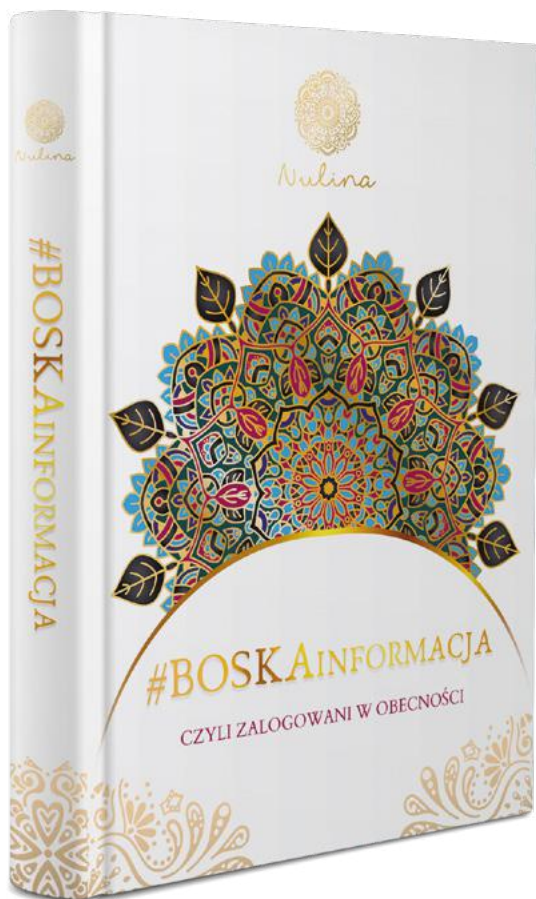
*Nie czekaj na iluzoryczne jutro, na kolejny dzień,
po prostu pozwól sobie uwolnić to wszystko,
co ci już ewidentnie nie służy.*

Zapraszam się do złapania innej perspektywy. Do pozwolenia BYCIA w tej bezwysiłkowej alternatywnej Rzeczywistości.

*Jeśli kiedykolwiek uwierzyłeś,
że trud jest konieczny,
to teraz przypomnij sobie,
że jest po prostu opcjonalny.*

To ty wybierasz, poprzez rezonans wibracyjny potencjały rzeczywistości.

Niech Nawyki Mocy stale ci towarzyszą i niech żaden powód, nie okaże się ważniejszy, niż ta REALIZACJA.

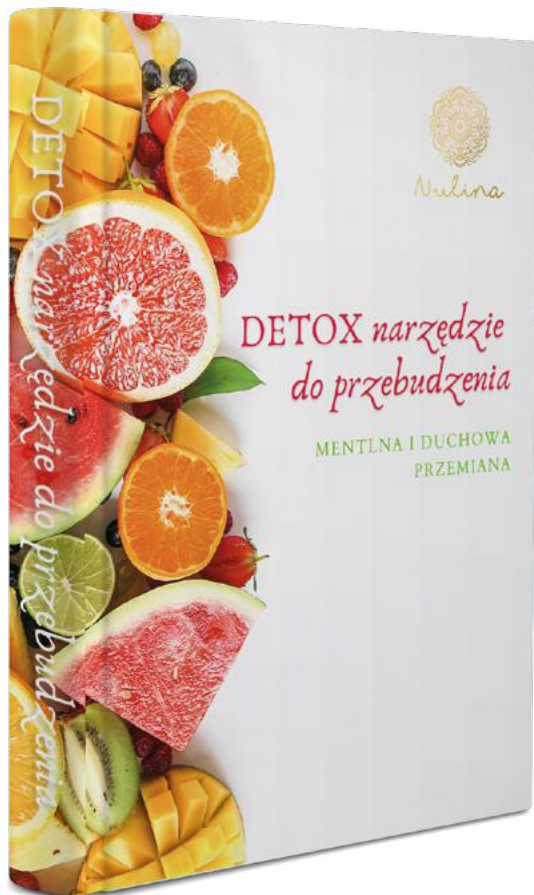


#BOSKAinformacja

Kochanie, właśnie dla Ciebie powstały te przekazy i mam nadzieję, że usłyszysz je w swoim Sercu, tak wyraźnie, że staną się Oczywistą Prawdą w twoim postrzeganiu Rzeczywistości. Ta książka, jest takim przyjacielem, który zawsze ma dla Ciebie dobrą wiadomość. On na każdy dzień przygotowuje z radością kompozycję tych słów, które rozbrzmiewają głęboko w Tobie.

*#BOSKAinformacja,
naturalnie dezaktywuje stary system przekonań
i rzuci Światło na każde, pozorne trefy cienia.
Nie musisz w nic wierzyć, wystarczy,
że słuchasz i przyjmujesz bez analizy te piękne słowa.*

Jeśli nauczono Cię, że proces budzenia musi być długi i bolesny, to już najwyższa pora, by uwolnić te przekonania. Osoba, czyli ta identyfikacja z pewnymi myślami i rolami, staje się obserwowanym zjawiskiem, a nie Twoją tożsamością. Od tej pory możesz się odprężyć, ponieważ Prawda nie wymaga wysiłku, a dociera do tych, którzy się na nią otwierają. To takie proste, kiedy pozwalasz Miłości działać poprzez Ciebie i „schodzisz Bogu na bok”, aby REALIZACJA się objawiała.



DETOX narzędzie do przebudzenia

Czy wiesz, że twoje ciało jest wspaniałym informatorem, który nieustannie nawiguje cię do obecności?

Ból i niewygodność w ciele fizycznym, są oznaką braku balansu na poziomie ciała mentalnego i emocjonalnego.

Nie odczuwasz szczęścia, jeśli brakuje ci równowagi. Jeśli zaczniesz słuchać ciała, pozwolisz mu się oczyścić i zadbasz o nie z miłością, bardzo szybko odkryjesz jak wspaniałym jest przyjacielem. Tworzysz swoje ciało każdą myślą, świadomą czy programową, ciało zawsze dostosuje się do twoich poleceń i sugestii. Jeśli ciało zostanie oczyszczone, automatycznie pojawia się klarowność w umyśle.

Czysty umysł jest wolny od uwarunkowań i posłusznie kreuje wysoko wibracyjną rzeczywistość w Polu serca.

Jeśli pracujesz z umysłem, uwalniasz jego programy, przez świadomy oddech i medytacje, automatycznie zaczniesz być pełen troski i zdrowych wyborów dla ciała. Wszystko jest powiązane ze sobą. Zintegruj działania, bądź lojalnym przyjacielem swego ciała, przez stworzenie harmonii w umyśle. Potrafisz i możesz zadbać o każdy szczegół swego dnia, tak aby konsekwentnie budować nowy wzorzec w podejściu do cielesnych potrzeb. Jeśli regularnie przeprowadzasz detoxy, zapewne już wiesz, że te procesy nieustannie poszerzają twoją świadomość i za każdym razem jest ci coraz łatwiej. Także odnajdujesz w sobie nieskończone pokłady radości i entuzjazmu do kolejnych zmian.



Mistrz manifestacji

Czy wiesz., że jesteś Twórcą tej Rzeczywistości, którą obserwujesz?

Tak, to twoje dzieła, chociaż tak często stworzone na fundamentach programowych ograniczeń.

*W głębi siebie masz Moc
by Świat
który przeczuwasz w Sercu
został ubrany w Formę*

Manifestacja jest decyzją, by zaistniało to czego chcesz doświadczyć. Możesz dowolnie kształtować energię w różnorodne kształty, historie, projekty. Początkiem jest myśl, a kiedy dasz jej swoją uwagę i wypełnisz energią- jesteś świadkiem realizacji tego w formie.

*Forma jest wypełniona energią
nie jest rzeczywista i stała
zменя się wraz z ruchem myśli*

Jesteś projektantem, który może korzystać z nieskończonej gamy barw, surowców, przestrzeni. Jesteś Mistrzem Manifestacji, kiedy budzisz się z tego zniewolonego snu o swej ograniczoności.

